



ISSN 1507-0395

# biuletyn

REGIONALNEJ  
DYREKCJI  
LASÓW  
PAŃSTWOWYCH  
W TORUNIU

Nr 2(47) kwiecień-czerwiec 2008

Rok XI

*Leśnikom, pracownikom leśnictwa i ich rodzinom składam podziękowanie za dotychczasowy trud i pracę na rzecz polskich lasów. Jednocześnie życzę zdrowia i wszelkiej pomyślności z okazji Święta Lasu 2008. Darz Bór!*

*Janusz Kaczmarek  
Dyrektor Regionalnej Dyrekcji  
Lasów Państwowych w Toruniu*

- Autostrady – duży problem
- Certyfikat FSC odnowiony
- Korowiec sosnowiec w natarciu
- Leśnictwo najlepsze w Europie
- WKŁADKA – pracownicy biura i Korpus Nadleśniczych RDLP w Toruniu
- Z notatnika obserwatora przyrody



## Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

87-100 Toruń, ul. Mickiewicza 9  
tel. 056 65 84 300, 056 65 84 310, fax 056 65 84 366

e-mail: sekretariat@torun.lasy.gov.pl  
www.torun.lasy.gov.pl

Dyrektor

**Janusz Kaczmarek**

Z-ca dyrektora ds. ekonomicznych  
**Roman Dobrzyński**

Z-ca dyrektora ds. gospodarki leśnej  
**Witold Pajkert**

Sekretariat dyrekcji tel. 056 62 22 583; fax 056 62 24 407

### A. Pion dyrektora, D

1. Wydział Organizacji, Kadr i Szkoleń, DO tel. 056 65 84 343  
Naczelnik **Agnieszka Mularzuk**  
organizacja@torun.lasy.gov.pl
2. Wydział Kontroli, DK tel. 056 65 84 303  
Naczelnik **Lech Niesłuchowski**  
kontrola@torun.lasy.gov.pl
3. Stanowisko ds. Informacji i Komunikacji tel. 056 65 84 326  
Społecznej - rzecznik prasowy, DR  
Specjalista **Mateusz Stopiński** (p.o.)  
rzecznik@torun.lasy.gov.pl
4. Stanowisko ds. Łowiectwa, DŁ tel. 056 65 84 309  
Główny specjalista **Piotr Beszterda**  
hunt@torun.lasy.gov.pl
5. Stanowisko ds. Szkodnictwa Leśnego tel. 056 65 84 352  
i Ochrony Mienia, DS  
Główny specjalista **Robert Paciorek**  
straz@torun.lasy.gov.pl
6. Stanowisko ds. ekologii i edukacji leśnej tel. 056 65 84 354  
Główny specjalista **Tadeusz Chrzanowski**  
edukacja@torun.lasy.gov.pl

### B. Pion zastępcy dyrektora ds. gospodarki leśnej, Z

1. Wydział Hodowli Lasu, ZH tel. 056 65 84 341  
Naczelnik **Jan Pakalski**  
hodowla@torun.lasy.gov.pl
2. Wydział Ochrony Lasu, ZO tel. 056 65 84 340  
Naczelnik **Kazimierz Stańczak**  
ochrona@torun.lasy.gov.pl
3. Wydział Zasobów, ZZ tel. 056 65 84 378  
Naczelnik **Andrzej Stetkiewicz**  
zasoby@torun.lasy.gov.pl
4. Wydział Infrastruktury Leśnej, ZI tel. 056 65 84 334  
Naczelnik **Marek Wyżlic**  
infrastruktura@torun.lasy.gov.pl

### C. Pion zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych, E

1. Wydział Finansowo-Księgowy, EF tel. 056 65 84 321  
Główny księgowy **Danuta Kołtun**  
finanse@torun.lasy.gov.pl
2. Wydział Marketingu, EM tel. 056 65 84 336  
Naczelnik **Dariusz Meyer**  
marketing@torun.lasy.gov.pl
3. Zespół Analiz, EA tel. 056 65 84 327  
Główny specjalista - kierownik **Hanna Kowalska**  
planowanie@torun.lasy.gov.pl
4. Zespół Informatyki, EI tel. 056 65 84 325  
Kierownik **Mirosław Derwojed**  
informatyka@torun.lasy.gov.pl

FSC Trademark 1996 © Forest Stewardship Council A.C.



Akredytowana certyfikacja FSC  
oznacza, iż las jest dobrze zarządzany  
zgodnie ze ściśle określonymi  
standardami ekologicznymi,  
społecznymi i ekonomicznymi

Certyfikowane przez SGS QUALIFOR SGS-FM/COC-0916

## ■ w numerze

5 pytań do Andrzeja Stetkiewicza .....	3
Autostrada przez las .....	4
Droga zamiast lasu .....	6
Oszczędzić dwadzieścia hektarów .....	6
Krajobraz naszych czasów .....	7
A-1 w Nadleśnictwie Dąbrowa .....	8
Certyfikat FSC odnowiony .....	9
Raport z prac odnowieniowo-zalesieniowych .....	10
Odnowienia w Nadleśnictwie Bydgoszcz .....	12
Uczniowie sadzili las .....	12
Korowiec sosnowiec .....	14
Ograniczanie liczebności korowca w Woziwodzie ....	16
Leśnictwo najlepsze w Europie .....	19
Z notatnika obserwatora przyrody .....	20
Niebezpieczny las .....	22
Mała retencja w lesie .....	22
Furtka dla dzika .....	23
Dokąd wybrać się latem? .....	24
Osiem dębów w Dolinie Marzeń .....	25
Konkursy Ligi Ochrony Przyrody .....	25
Drzwi otwarte w tucholskim Zespole Szkół Leśnych .....	26
Sukces naszych uczniów .....	28
Ustalenia z porad nadleśniczych .....	29
Z żałobnej karty .....	31
Biuletynowi na 10-lecie .....	33
5 pytań do Marka Jankowskiego .....	34



# biuletyn

REGIONALNEJ  
DYREKCJI  
LASÓW  
PAŃSTWOWYCH  
W TORUNIU

#### Wydawca:

Regionalna Dyrekcja  
Lasów Państwowych w Toruniu

#### Redaktor prowadzący:

**Tadeusz Chrzanowski**  
tel. (056) 65 84 354  
e-mail: edukacja@torun.lasy.gov.pl

#### Rada redakcyjna:

Jerzy Bargiel, Artur Karetko,  
Agnieszka Mularzuk, Robert Paciorek,  
Kazimierz Stańczak, Mateusz Stopiński

#### Opracowanie graficzne:

Marek Abramowicz  
Studio Artystyczno-Reklamowe „Pomorze”  
tel. (052) 340 22 50; 602 304 778



Zdjęcie na I stronie okładki:  
STYL Beata Chojeża

Oddano do druku  
30 maja 2008 r.

Biuletyn Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu jest zarejestrowany  
w Sądzie Okręgowym w Toruniu Wydział Cywilny Sekcja Rejestrowa,  
pod numerem Pr 255.



**- Polskę czeka realizacja wielkich inwestycji drogowych. W regionie kujawsko-pomorskim niektóre z nich są już w trakcie realizacji. W jakim stopniu dotyczą one gruntów Lasów Państwowych?**

- W regionie kujawsko-pomorskim są lub będą realizowane inwestycje drogowe, w tym drogi krajowe, wojewódzkie i gminne. Dotykają one także gruntów Skarbu Państwa zarządzanych przez Lasy Państwowe. Prawdopodobna powierzchnia tych inwestycji na naszych gruntach sięga 350 ha.

**- Jakie drogi lub ich fragmenty powstaną na terenie nadleśnictw nadzorowanych przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Toruniu?**

- Na terenach naszej Dyrekcji realizowane są lub będą liczne inwestycje

**- rozmowa z  
ANDRZEJEM  
STETKIEWICZEM,  
naczelnikiem  
Wydziału  
Zasobów  
w Regionalnej  
Dyrekcji Lasów  
Państwowych  
w Toruniu**



# DUŻY PROBLEM z punktu widzenia interesów PRZYRODY

drogowe, z których wymienię tylko główne: w Nadleśnictwie Gniewkowo - budowa odcinka autostrady A-1, modernizacja odcinka drogi krajowej nr 1 (Toruń-Włocławek) i modernizacja drogi gminnej w granicach Torunia, w Nadleśnictwie Bydgoszcz - budowa odcinków dróg ekspresowych S-5 oraz S-10, od Bydgoszczy do Białych Błot i Emilianowa, w Nadleśnictwie Żółędowo - północno-zachodnia obwodnica Bydgoszczy (odcinek drogi ekspresowej S-5) i budowa kilku dróg gminnych w Bydgoszczy, w Nadleśnictwie Dąbrowa - przebudowa drogi krajowej nr 1 (odcinek Bzowo-Dolna Grupa) i odcinek drogi ekspresowej S-5 relacji Nowe Marzy-Świecie-Bydgoszcz-Cotoń, w Nadleśnictwie Szubin: kolejny odcinek drogi ekspresowej S-5, w Nadleśnictwie Golub-Dobrzyń - przebudowa drogi wojewódzkiej nr 534 Grudziądz - Rypin oraz w Nadleśnictwie Toruń: przebudowa drogi wojewódzkiej nr 551 relacji Strzyżawa-Uniślaw-Wąbrzeźno i dróg na terenie gminy Zławieś Wielka.

**- Jaka powierzchnia lasów zostanie wycięta? Czy są tam też szczególnie cenne fragmenty przyrody? Czy wielkość bieżących zalesień gruntów rolnych rekompensuje straty w powierzchni leśnej?**

- Pod inwestycje drogowe zostanie prawdopodobnie zajętych około 330 ha lasów z terenu nadleśnictw RDLP w Toruniu. Przy realizacji odcinków dróg ekspresowych S-5 i S-10 w Nadleśnictwie Bydgoszcz zostały zajęte powierzchnie dwóch użytków ekologicznych. Wielkość bieżących zalesień gruntów rolnych, niestety nie rekompensuje straty w powierzchni leśnej.

**- Na czym polega przekazanie gruntów Lasów Państwowych pod wielkie inwestycje drogowe?**

- Nabywanie przez zarządców dróg nieruchomości zarządzanych przez Lasy Państwowe pod realizację inwestycji drogowych odbywa się w trybie Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwe-

stycji w zakresie dróg publicznych. Nieruchomości objęte ostateczną decyzją o ustaleniu lokalizacji danej drogi, wydzielone liniami rozgraniczającymi teren, stają się z mocy prawa: przy drogach krajowych - własnością Skarbu Państwa, zaś przy drogach wojewódzkich, powiatowych i gminnych - własnością odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego.

Nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa zarządzane przez LP, przeznaczone na pasy drogowe, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad albo właściwy zarząd drogi, otrzymują z mocy prawa, nieodpłatnie, w trwałym zarząd, z dniem, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji drogi, dotycząca tych nieruchomości, staje się ostateczna. Ustanowienie tego trwałego zarządu, stwierdza w drodze decyzji starosta. Jego decyzja, stanowi podstawę wpisu do księgi wieczystej.

Do gruntów rolnych i leśnych objętych decyzjami o ustaleniu lokalizacji drogi nie stosuje się przepisów o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Do usuwania drzew i krzewów znajdujących się na nieruchomościach

objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji drogi, z wyjątkiem drzew i krzewów usuwanych z nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, nie stosuje się przepisów o ochronie przyrody w zakresie obowiązku uzyskiwania zezwoleń na ich usunięcie oraz opłat z tym związanych.

**- Jakie są skutki, m.in. ekologiczne, inwestycji liniowych, takich jak drogi szybkiego ruchu?**

- Inwestycje drogowe, w tym szczególnie drogi szybkiego ruchu, są niewątpliwie potrzebne Polsce jako warunek dalszego rozwoju gospodarczego i społecznego. Jednocześnie są dużym problemem z punktu widzenia interesów przyrody i ekologii. Natężenie ruchu na takich drogach i ogromny hałas powodowany przez poruszające się pojazdy wpływają niekorzystnie na florę i faunę. Lokalizacja nowych dróg często przecina naturalne korytarze migracyjne zwierząt. Pomimo budowy specjalnych przejść kolizje na drogach z udziałem zwierząt są nieuniknione. Poza tym, wzdłuż tras komunikacyjnych występują szkodliwe imisje trujących gazów i metali ciężkich, niejednokrotnie przekraczające dopuszczalne normy. Właśnie ze względu na zanieczyszczenia powietrza w otoczeniu ciągów komunikacyjnych zachodzi potrzeba prowadzenia przez leśników kosztownej przebudowy drzewostanów na głębokość 50 m w głąb lasu, po obu stronach pasa drogowego.

**- Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: **Tadeusz Chrzanowski**  
Toruń, 8 maja 2008 roku

# AUTOSTRADA

**Wylesienia są zawsze dla leśników szczególnie przygnębiające. Świadomość, że trwale zmieni się krajobraz, znikną na zawsze – pielęgnowane i ochraniane przez dziesiątki, niekiedy setki lat – drzewostany każdego z nas zasmuca. Budowa nowych dróg, w tym tych o najwyższych standardach czyli autostrad jest jednak, jak się wydaje, nakazem chwili. Burzliwy, wręcz lawinowy rozwój motoryzacji wymusza inwestycje infrastrukturalne o niespotykanych dotąd rozmiarach.**

**W** Nadleśnictwie Gniewkowo już na początku lat dziewięćdziesiątych „pod siekierę” poszły pierwsze hektary lasu przeznaczone pod budowę przyszłej autostrady A-1 Gdańsk – Cieszyń. W latach 1992 – 2008 nadleśnictwo przekazało na cele związane z infrastrukturą drogową łącznie 218 ha, w tym droga S-10 – 41 ha, autostrada A1 – 175 ha, droga EK – 2 ha. W owym okresie wybudowano jedno pasmo ruchu drogi S-10 wraz z mostem autostradowym przez Wisłę w pobliżu osiedla Czerniewice. Potem przez długi okres działalność inwestycyjna w tym rejonie zamarła. Most autostradowy przejął istotną część tranzytu samochodowego w kierunku Warszawy. Oddanie do użytku w 2005 r. nowej obwodnicy południowej Torunia – niestety znów tylko z jednym pasmem ruchu – poprawiło sytuację kierowców przejeżdżających z północnego zachodu na wschód drogą S-10. Dla Nadleśnictwa Gniewkowo budowa obwodnicy była jednak jedynie prelude, przed znacznie większym wylesieniem.

Już podczas prac urzędzeniowych prowadzonych w latach 1997-98 zostały uwzględnione w *Planie urządzania lasu na lata 1998-2007* powierzchnie przyszłej autostrady (ze studium wykonalności), na których zaniechano prowadzenie cięć rębnych (pas szerokości 1 – 2 oddziałów). Miało to zabezpieczyć przebieg przyszłej trasy autostrady przed otwartymi powierzchniami zrębowymi. Została przez to stworzona swoista otulina autostradowa.

W międzyczasie, w lipcu 2001 r., wicher spowodowała duże straty w drzewostanach odsłoniętych przez wyrąb pod budowę węzła Czerniewice (zjazd na most autostradowy), gdzie zaszła konieczność wyrębu sanitarnego na powierzchni ok. 15 ha. Również w roku 2001, Wojewoda Kujawsko-Pomorski wydał decyzję lokalizacyjną pod odcinek autostrady od Torunia do Włocławka.

Uchwalona 10 kwietnia 2003 r. *ustawa o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* stanowi, iż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad



Wylesienia są dla leśników szczególnie przygnębiające. Fot. Tadeusz Chrzanowski



Nie ma lasu, będzie droga. Fot. Tadeusz Chrzanowski

# przez LAS

(GDDKiA) z mocy prawa otrzymuje w trwały zarząd, nieodpłatnie nieruchomości wchodzące w skład Skarbu Państwa i nie stosuje się przepisów ustawy z 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych. W ten sposób, bez jakichkolwiek odszkodowań, po decyzji lokalizacyjnej Wojewody następuje przekazanie terenów leśnych decyzją Starosty w trwały zarząd GDDKiA. Starostowie Powiatu Aleksandrowskiego i Toruńskiego na przełomie lat 2007/08 wydali stosowne decyzje i ponad 131 ha trafiło do drogowców.

Grunt leśny przestał być lasem, ale pojawiło się pytanie, co z drewnem? Nie precyzuje tego wspomniana ustawa, podjęte zostały zatem rozmowy z GDDKiA. W ich wyniku ustalono, iż drewno własnym kosztem pozyska nadleśnictwo i – co zrozumiałe – dokona jego sprzedaży. Ze względu na usilne żądania inwestora zgodziłem się również na bardzo krótki 4-miesięczny termin uprzętnienia drzewostanów z ponad 131 ha powierzchni leśnej, o łącznej miąższości 28 456 m sześć. drewna. Było to trudne zadanie, szczególnie w aspekcie zbytu tak dużej masy drewna. Do realizacji cięć na pasie autostradowym zaangażowane zostały Zakłady Usług Leśnych i zestaw maszyn wielooperacyjnych (harvester i forwarder) z Nadleśnictwa Skrwilno. Konieczne okazało się dostosowanie harmonogramów dostaw do



W pobliżu Torunia autostrada A-1 będzie przebiegać równoległe do krajowej „jedynki”.  
Fot. Tadeusz Chrzanowski

przyspieszonego wyrębu. W ciągu czterech miesięcy wykonano ok. 42 proc. rocznego planu nadleśnictwa.

Znaczna część usuwanych drzew zlokalizowana była wzdłuż ruchliwej drogi krajowej nr 1 (trasa autostrady A-1 będzie przebiegała równoległe do tej drogi), stąd konieczność zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego, podczas wycinki. Konieczne było opracowanie odpowiedniej organizacji ruchu przewidującej czasowe wstrzymywanie przejazdu pojazdów. Ten problem rozwiązała wynajęta firma zewnętrzna wskazana przez GDDKiA. Były i inne problemy. Tegoroczna łagodna zima sprawiła, iż szybko uszkodzeniu uległy drogi wywozowe. W trybie awaryjnym konieczne były doraźne remonty dróg umożliwiające wywóz drewna.

Ponadto, prowadzone prace budziły duże zainteresowanie wśród społeczeństwa miejscowego i przejezdnych. Wielokrotnie wyjaśniałem powody tak wielkich wyrębów lasu różnym osobom i często wśród rozmówców spotykałem się z niezrozumieniem czy wręcz zarzutami.

Wylesienia są zawsze dla leśników szczególnie przygnębiające. Świadomość, że trwale zmieni się krajobraz, znikną na zawsze pielęgnowane i ochraniające przez dziesiątki, niekiedy setki lat drzewostany każdego z nas zasmuca. Ale jest również wśród nas przekonanie i wiara, że na drugiej szali tego ważnego społecznie problemu jest położone bezpieczeństwo użytkowników dróg.

Stanisław Słomiński



Harvester na zrębie pod autostradę. Fot. Nadleśnictwo Gniewkowo



# DROGA zamiast

**P**onad 100 hektarów lasu zamierzają wyciąć drogowcy planujący budowę północno-zachodniej obwodnicy Bydgoszczy. Droga ekspresowa S-5, przechodząc przez Nadleśnictwo Żółędowo, przetnie kompleksy leśne otaczające miasto od zachodu i północy. Leśnicy alarmują, że budowa rozciąłaby korytarz ekologiczny łączący Bory Tucholskie i Puszcę Bydgoską.

– Właśnie złożyliśmy dokumenty do Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w celu uzyskania decyzji środowiskowej – informuje Tomasz Okoński, rzecznik bydgoskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Drogowcy spośród czterech przedstawionych wersji przebiegu trasy sugerują wariant omijający Bydgoszcz. Trasa miałaby przechodzić przez główny kompleks leśny przymiejskiego Nadleśnictwa Żółędowo.

– Jako przyrodnik i leśnik jestem przeciwny takiej lokalizacji – mówi nadleśniczy Krzysztof Sztajnborn – z drugiej strony nie chcemy blokować krajowych inwestycji. Tak naprawdę, poprowadzenie drogi przez lasy będzie dużą stratą dla społeczeństwa – dodaje. Lasy Nadleśnictwa Żółędowo, bezpośrednio przylegające do miasta stanowią dla bydgoszczan miejsce odpoczynku i są celem weekendowych wypadów za miasto, a rozcięcie ich pa-

sem drogi ekspresowej spowoduje wzrost presji ludzi na tereny ograniczone obwodnicą – stwierdza nadleśniczy Sztajnborn.

Bariera wpłynie nie tylko na zwierzęta wędrujące korytarzem ekologicznym łączącym Bory Tucholskie z Puszcą Bydgoską, takie jak jeleń szlachetny. Mimo, że planowane są przejścia dla zwierząt, to izolacja i utrudniona wymiana genów mniej mobilnych organizmów znajdujących się po obydwu stronach inwestycji może mieć poważne skutki. Nadleśnictwo straciłoby ponad 100 hektarów lasów, młodniki na linii budowy nie doczekałyby dojrzałości.

Projektowana droga ekspresowa przecięłaby dolinę rzeki Brdy w pobliżu miejscowości Tryszczyn. Ze względu na przyrodnicze i krajobrazowe walory lasów (grądów zboczowych) położonych nad rzeką, o objęcie ich formą ochrony prawnej wnioskowali już naukowcy z Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana

## OSZCZĘDZIĆ dwadzieścia hektarów

**P**rzebieg projektowanej północno-zachodniej obwodnicy S-5 budzi niemałe kontrowersje. 29 kwietnia br. w Nadleśnictwie Żółędowo miało miejsce spotkanie w sprawie przebiegu trasy przez grunty Lasów Państwowych.

W spotkaniu udział wzięli: wojewoda kujawsko-pomorski Rafał Bruski, dyrektor RDLP w Toruniu Janusz Kaczmarek, nadleśniczy Nadleśnictwa Żółędowo Krzysztof Sztajnborn, wojewódzki konserwator przyrody Marek Machnikowski oraz inni przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i Nadleśnictwa Żółędowo.

Na spotkaniu dyrektor RDLP w Toruniu i nadleśniczy przedstawili wojewodzie koncepcję takiego przebiegu trasy S-5, która w efekcie **oszczędziłaby ok. 20 ha lasu**. Można by to osiągnąć poprzez

wkomponowanie obwodnicy w linie podziału powierzchniowego, jak i częściowo, w obecną drogę nr 244. Ponadto, w pewnej części, istniałaby możliwość usytuowania trasy S-5 poza lasami.

Wojewoda kujawsko-pomorski, Rafał Bruski z pełnym zrozumieniem przyjął argumenty leśników i zaraz po spotkaniu udał się do oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad aby dalej dyskutować nad przebiegiem trasy.

Spotkanie było również okazją do poruszenia tematu inwentaryzacji przyrodniczej przeprowadzonej w minionym roku na terenie Lasów Państwowych i przybliżenia uczestnikom bieżących spraw z zakresu leśnictwa.

**Adam Markiewicz, Mateusz Stopiński**  
30 kwietnia 2008 r.



Uczestnicy spotkania w

# lasu...

i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy. Nadleśniczy ma nadzieję na daleko idące konsultacje w sprawie trasy S-5.

Paweł Skutecki, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy potwierdza, że wniosek drogowców już wpłynął. Wojewoda ma pół roku na wydanie decyzji środowiskowej, którą musi zaopiniować minister środowiska. Jest ona załącznikiem do decyzji lokalizacyjnej, a obydwa dokumenty są niezbędną częścią wniosku pozwolenia na budowę. Rzecznik wojewody ocenia, że jeśli wszystko pójdzie gładko, budowę będzie można rozpocząć za 10 miesięcy.

Jedną z alternatyw jest przeprowadzenie drogi S-5 przez Bydgoszcz, o co zabiegają sam prezydent i radni Bydgoszczy. Prezydent Konstanty Dombrowicz w przebiegu drogi przez miasto widzi najbardziej optymalny wariant dający szansę rozwoju miasta i niedopuszczenie do zakorkowania centrum w perspektywie kilku lat. Miasto zbiera podpisy mieszkańców pod poparciem dla takiego wariantu. Zostaną one wysyłane do dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie.

**Mateusz Stopiński**  
25 lutego 2008 r.



Fot. Daniel Kruczkowski

Węzeł drogowy w Nadleśnictwie Cierpiszewo



Fot. Tadeusz Chrzanowski

## KRAJOBRAZ naszych czasów

**O**ceniając z perspektywy kilkunastu lat nasze otoczenie można z pewnością powiedzieć, że nastąpiły i ciągle trwają szybkie przemiany środowiska życia i pracy. Jeszcze niedawno trudno byłoby sobie wyobrazić, że tam gdzie rośnie od niepamiętnych czasów las, za niedługo powstanie nowa droga.

To, co obecnie widzimy, to już trwałe zmiany środowiska przyrodniczego. Myślę jednak, że takie są koszty rozwoju cywilizacyjnego i tylko od nas samych zależy na ile uda się je ograniczyć minimalizując straty przyrody.

W Nadleśnictwie Cierpiszewo, podobnie jak w kilku innych nadleśnictwach Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu trwają prace nad rozbudową (poszerzaniem) istniejących szlaków komunikacyjnych. Dla uzmysłowienia rozmiaru poszczególnych etapów modernizacji szlaków komunikacyjnych,

nadmienię, że tylko budowa południowej obwodnicy Torunia w latach 2002 – 2004 pochłonęła 14,72 hektara lasu, na których rósł las o łącznej masie blisko trzech tysięcy metrów sześciennych (2961,6 m sześć.). Znikły rośliny i zwierzęta – powstała asfaltowa pustynia. Nikogo nie trzeba chyba przekonywać, że są to realne liczby i prawdziwe istnienia, które trzeba było poświęcić dla tzw. celów wyższej użyteczności. Gdzie jest granica powyższych celów? Trudno to określić. Wszyscy chcemy żyć wygodniej i dostatniej.

Jako leśnicy i gospodarze tego terenu pilnie obserwujemy rozwój obecnej sytuacji na obszarze nadleśnictwa, aby w razie konieczności wdrożenia nowych projektów budowlanych mieć wpływ na ich realizację w takim kształcie, aby cechowały go jak najmniejsze szkody dla lasu, a tym samym dla nas wszystkich.

**Daniel Kruczkowski**



sprawie przebiegu drogi S-5. Fot. Adam Markiewicz



# A-1 w Nadleśnictwie Dąbrowa

**P**rojektowanie przebiegu autostrady A1 odbywało się od początku lat 90-tych ubiegłego wieku i trwało do roku 2000. Głównym projektantem i osobą odpowiedzialną za wszelkie ustalenia z władzami wojewódzkimi, samorządowymi, organizacjami zajmującymi się ochroną przyrody, jednostkami zarządzającymi gruntami oraz właścicielami gruntów był inż. Zenon Ryż.

Ówczesny nadleśniczy Nadleśnictwa Dąbrowa Włodzimierz Robert pełnił w tym czasie również funkcję prezesa Okręgowej Rady Łowieckiej i był żywotnie zainteresowany takim zaprojektowaniem przebiegu autostrady A-1, aby w miarę możliwości omijała najcenniejsze kompleksy leśne oraz minimalizowała szkody w gospodarstwie leśnym, jakie spowoduje budowa i późniejsza eksploatacja szlaku komunikacyjnego.

Pod koniec lat 90-tych w wyniku ustaleń z wszystkimi stronami zainteresowanymi budową autostrady, udało się - moim zdaniem - ustalić najkorzystniejszy wariant. W 2000 r. osobą upoważnioną przez Agencję Budowy i Eksploatacji Autostrad do geodezyjnego wyznaczenia korytarza drogi w terenie, sporządzenia kompletnej dokumentacji geodezyjnej, włącznie z zawarciem aktów notarialnych był dyrektor Wojewódzkiego Biura Geo-

dezi i Terenów Rolnych z Bydgoszczy Stanisław Barłóg. Na terenie Nadleśnictwa Dąbrowa powierzchnia gruntów wyłączona z produkcji pod budowę autostrady wynosi 136 ha. Zaś masa pozyskanego drewna pochodzącego z pasa autostrady sięga 17,6 tys. m sześć. grubizny. Wiek wyciętych drzewostanów wahał się od młodników po drzewostany rębne.

Usuwanie drzewostanów wykonaliśmy na polecenie Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad. Prace rozpoczęliśmy w połowie listopada 2005 r. i zakończyliśmy na początku marca 2006 r. Większość drewna (14,8 tys. m sześć.) została pozyskana maszynami wielooperacyjnymi (harwester), natomiast 2,8 tys. m sześć. pozyskały Zakłady Usług Leśnych.

W terytorialnym zasięgu działania Nadleśnictwa Dąbrowa zostały zaprojek-

towane i wybudowane cztery przejścia dla zwierzyny. Zaprojektowano również około 20 przejść dla zwierzyny drobnej, wyposażone w specjalne gabiony dla przejść płazów i gadów. Na trasie budowy pierwszego odcinka autostrady o długości 86 km zaprojektowano i wykonano 86 wiaduktów.

Wyrażam przekonanie, że ochrona interesów środowiska naturalnego, a tym samym Lasów Państwowych - w trakcie projektowania i budowy A-1 na terenie Nadleśnictwa Dąbrowa - została zapewniona, ponieważ autostrada omija wszystkie cenne z przyrodniczego punktu widzenia siedliska.

**Roman Kleczka**



Dawny teren leśny przygotowany pod autostradę. Fot. Krzysztof Książka



W środku kadru przejście dla zwierząt pod autostradą. Fot. Grzegorz Błaszczuk



# CERTYFIKAT FSC

## odnowiony



**R**egionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu może szczycić się certyfikatem wzorcowej gospodarki leśnej FSC (Forest Stewardship Council). Obecny certyfikat o nr SGS-FM/COC-000916 przyznany został 2 stycznia 2008 r. i jest kontynuacją certyfikacji, jakiej poddała się nasza dyrekcja w roku 2001. Certyfikat jest ważny przez okres pełnych pięciu lat. Tak jak poprzednio podmiotem dokonującym oceny zgodności gospodarowania ze standardami FSC była firma SGS Polska.

Poddanie się procesowi certyfikacji jest dobrowolne a decyzję o nim podejmuje zarządzający lasami. Lasy, które są dobrze gospodarowane mogą być certyfikowane przez akredytowane, wiarygodne i niezależne firmy a produkty pochodzące z takich lasów mogą być oznaczane specjalnymi znakami towarowymi. Znaki te z kolei są rozpoznawane przez klientów w sklepie i mogą zadecydować o zakupie danego produktu. Certyfikacja zapewnia, że klient kupując dany produkt nie przyczynia się do niszczenia środowiska naturalnego, łamania praw pracowników i lokalnej ludności. System certyfikacji FSC nie jest jedynym systemem, który uwiarygodnia prawidłowość i zgodność prowadzonej gospodarki leśnej z proekologicznymi zapisami traktatów międzynarodowych. Podobną rolę pełni system PEFC (Programme for Endorsement of Forest Certification Schemes).

W systemie FSC gospodarka leśna oceniana jest na podstawie standardów, które są porównywalne dla różnych obszarów leśnych. Standardy mają formę zasad, które zarządzający lasem musi spełnić oraz kryteriów i wskaźników, na podstawie których odbywa się ocena.

Wskaźniki stosowane dotąd do oceny zgodności gospodarowania w polskich lasach z globalnym dekalogiem zasad standardu FSC uważane były za tymczasowe i zostały ostatnio poddane rewizji przez Polską Grupę Roboczą FSC. Ciało to o pełnej nazwie „Związek Stowarzyszeń Grupa Robocza FSC - Polska” zostało powołane w oparciu o czynniki społeczne zgrupowane w trzech izbach: ekonomicznej, społecznej i przyrodniczej dla koordynacji i reprezentowania polskich spraw związanych z FSC na zewnątrz. „Grupa” uzyskała 19 marca 2008 r. akredytację przy organie wykonawczym - Radzie Dyrektorów FSC. Wiele norm w sporządzonym przez tę Grupę „Projekcie zasad, kryteriów i wskaźników dobrej gospodarki leśnej w Polsce” znajduje swe odzwierciedlenie w polskim prawodawstwie ale część z nich od polskiego i unijnego prawa odbiega. Te rozbieżności występujące na poziomie wskaźników mogą nam w przyszłości skomplikować prowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej i, w związku z tym, budzą szereg zastrzeżeń. Wyłoniony przez Dyrekcję Generalną LP zespół do konsultacji z Polską Grupą Roboczą ujawnił te zastrzeżenia w raporcie zbiorczym z 28 marca 2008 r.

Podczas pierwszego, pięcioletniego okresu obowiązywania certyfikatu nadleśnictwa z terenu RDLP w Toruniu szybko dopełniły powinności zapisanych w raporcie z audytu jako działania korygujące. Nadleśnictwa sukcesywnie doskonaliły swe

działania, tak pod względem zarządczym jak i gospodarczym, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji ekologicznych lasów, którymi zarządzają. Pracownicy Lasów Państwowych, jak i podmiotów kooperujących, mają świadomość zadań stawianym współczesnemu leśnictwu, oraz wielorakich funkcji, jakie mają do spełnienia współczesne lasy.

Gospodarowanie w lasach certyfikowanych uwarunkowane jest wieloma ograniczeniami i powinnościami, takim jak np.:

- konsultacje ze społeczeństwem różnego rodzaju działań gospodarczych,
- ocena wpływu na środowisko działań inwestycyjnych i gospodarczych,
- upublicznianie informacji związanych z gospodarką leśną,
- prowadzenie różnych form ochrony cennych elementów przyrodniczych,
- pozostawianie w lasach gospodarczych pewnych ilości różnych form posuszu (drzewa stojące, złomy, wywroty, leżanina),
- pozostawianie w lesie drzew dziuplastych,
- pozostawianie na powierzchniach zrębowych kęp starodrzewu,
- zaniechanie korzystania w ochronie lasu z substancji chemicznych zabronionych przez FSC.

Jednym z ograniczeń przysparzających szczególnie wielu problemów i wymagającym szczególnej uwagi jest lista substancji chemicznych, których stosowanie jest zabronione w lasach posiadających certyfikat FSC. Głównym problemem jest duża rozbieżność legislacyjna. Wspólnota Europejska także posiada przepisy określające środki, które można stosować na terenie UE. Z roku na rok liczba środków ochrony roślin, jakie można zastosować w leśnictwie zmniejsza się. Wyjątkowo trudna staje się sytuacja w zakresie fungicydów stosowanych w szkółkach leśnych oraz środków do zwalczania szkodników korzeni. Z uwagi na wysokie koszty procedur umożliwiających dopuszczenie substancji czynnej do stosowania wielu producentów nie podejmuje działań w tym kierunku dla substancji niszczonych stosowanych w gospodarce leśnej. DGLP zaoferowała swoją pomoc w dziedzinie rejestracji potrzebnych Lasom środków.

W Lasach Państwowych obowiązuje wykaz środków chemicznych, które zostały dopuszczone do obrotu. Co roku Instytut Badawczy Leśnictwa publikuje listę środków ochrony roślin zalecanych do stosowania w Lasach Państwowych. Nie wszystkie wymienione w tym dokumencie środki chemiczne mogą być stosowane w lasach, które podlegają certyfikacji FSC. W „Instrukcji stosowania środków ochrony roślin w lasach certyfikowanych” z 1 czerwca 2007 r. większość zarejestrowanych dla leśnictwa pestycydów została uznana za „wysoko niebezpieczne”. Na przykład spośród 30 insektycydów zarejestrowanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi do stosowania w leśnictwie, 25 znalazło się na liście środków niezalecanych przez FSC.

Jako leśnicy możemy odczuwać satysfakcję, że lasy, w których pracujemy i którymi zarządzamy wypełniają niełatwe zapisy certyfikacji FSC. Musimy jednak sukcesywnie doskonalić praktykę leśną, gdyż należy się spodziewać coraz to nowych zadań stawianych polskiemu leśnictwu w tej dziedzinie. Najbliższe miesiące powinny przynieść odpowiedzi na wiele nurtujących nas pytań o kształt rodzącego się aktualnie „Polskiego standardu FSC”. Oby były one pomyślne dla polskiego leśnictwa.

Jan Pakalski, Artur Zduński

**W**bieżącym roku, podobnie jak w latach poprzednich, odnowiliśmy i zalesiliśmy na terenie Regionalnej Dyrekcji lasów Państwowych w Toruniu łączną powierzchnię około 3000 ha. W oparciu o wyniki kontroli tych prac można ogólnie stwierdzić, że prowadzone były na dobrym poziomie, chociaż niekiedy zdarzały się uchybienia i niedoróbki zarówno w dokumentacji projektowej czy powykonawczej, jak i na powierzchniach odnawianych.

Zadania planowe dla Regionalnej Dyrekcji LP w Toruniu na 2008 r. wynosiły 2 941 ha odnowień i zalesień, a ponadto 323 ha poprawek i blisko 84 ha wprowadzenia podszytów. Informacje zebrane na koniec kwietnia br. wykazały, że zadania zostały wykonane już w 99,7 proc. Największy rozmiar prac odnowieniowo-zalesieniowymi (powyżej 130 ha)



Wykorzystanie kępy starodrzewu jako osłony bocznej dla ogniska biocenotycznego, zakładanego na siedlisku boru świeżego, w Lesnictwie Ruda Nadleśnictwa Włocławek. Fot. Karol Mentlewicz

# RAPORT z prac odnowieniowo-zalesieniowych

dotyczył nadleśnictw: Szubin, Brodnica, Dobrzejewice, Zamrzenia, Skrwilno, Włocławek i Golub-Dobrzyń.

Anomalia pogodowe spowodowały, że prace odnowieniowe zostały rozpoczęte wyjątkowo wcześniej, szczególnie w nadleśnictwach położonych w południowej części RDLP. W części północnej naszej dyrekcji, w nadleśnictwach borowiackich: Przymuszewo, Czarsk, Rytel, Osie, Tuchola i Woziwoda odnowienia, stosownie do lokalnej oceny warunków pogodowych rozpoczęto później i większość prac wykonano w kwietniu.

## Szkolenia i kontrole

Organizowane w latach 2006 i 2007 szkolenia terenowe z zakresu zagospodarowania lasu kładły duży nacisk na kompleksowe przygotowanie kadry do właściwego wykonywania prac odnowieniowych i zalesieniowych z uwzględnieniem najnowszych uregulowań i doświadczeń w tym zakresie.

Przeprowadzone w kwietniu br. kontrole prac odnowieniowych miały dać odpowiedź na pytania: czy rozwiązania za-

prezentowane na szkoleniach są w pełni realizowane w praktyce? Czy odnowienia prowadzi się w sposób przemyślany i staranny? Czy planowanie (szkice zrębowe, szkice odnowieniowe, karty upraw) oraz wykonanie odnowień i zalesień to dwa spójne etapy realizacji tego samego zadania, czy może w sposób istotny się od siebie różnią?

Kontrole te odbywały się w oparciu o odpowiedni „Program i metodykę kontroli...” zatwierdzone przez Dyrektora RDLP w Toruniu 21 lutego 2008 r.

## Mocne strony

W podsumowaniu kontroli można wyodrębnić mocne strony wykonywanych na wiosnę 2008 roku odnowień i zalesień. Należą do nich:

- generalnie, dobre prowadzenie szkiców odnowieniowych i zalesieniowych na pozycjach zagospodarowanych rębniami zupełnymi,
- bardzo dobre i dobre przygotowania gleby do odnowień, zalesień, podsadzeń i poprawek,
- poprawne składy gatunkowe, gdy cho-

- dzi o gatunki główne (realizacja GTD),
- poprawne techniki sadzenia i jakość sadzenia,
- poprawne, elastycznie stosowane, więźby sadzenia dla poszczególnych gatunków,
- poprawnie zastosowane formy zmieszania dla poszczególnych gatunków,
- dbałość o zachowanie już istniejących, wartościowych elementów runa i drzewostanu na powierzchniach odnawianych i zalesianych,
- niezłe zabezpieczenie przed zwierzyną - dębu i domieszek zajmujących 10 i więcej procent powierzchni,
- poprawne wykonania podsadzeń produkcyjnych,
- dobry dobór materiału sadzeniowego, technika i jakość sadzenia w poprawkach.

## Strony jeszcze słabe

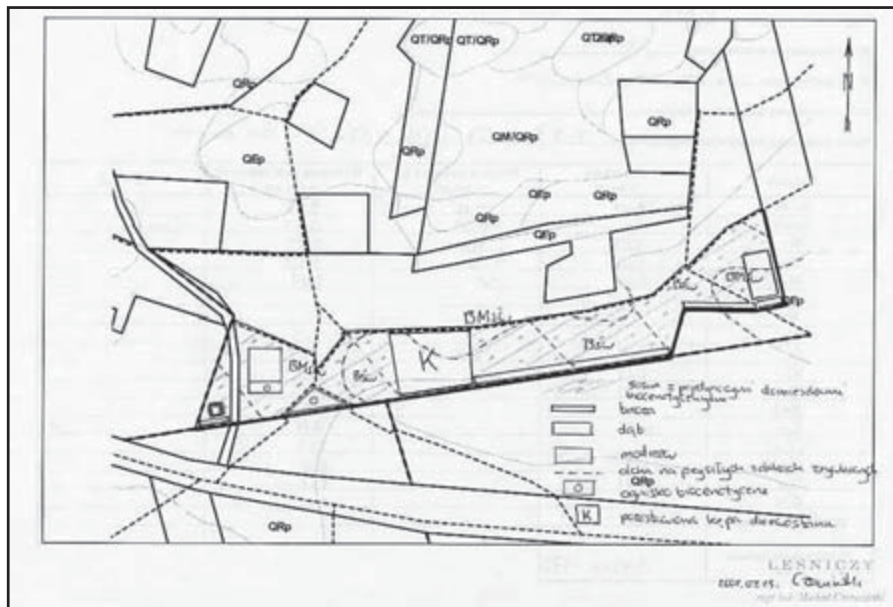
Niestety stwierdzono też, choć niezbyt powszechnie, słabsze elementy w wykonawstwie kontrolowanych prac. Należy do nich zaliczyć:

- słabiej sporządzone szkice odnowienio-

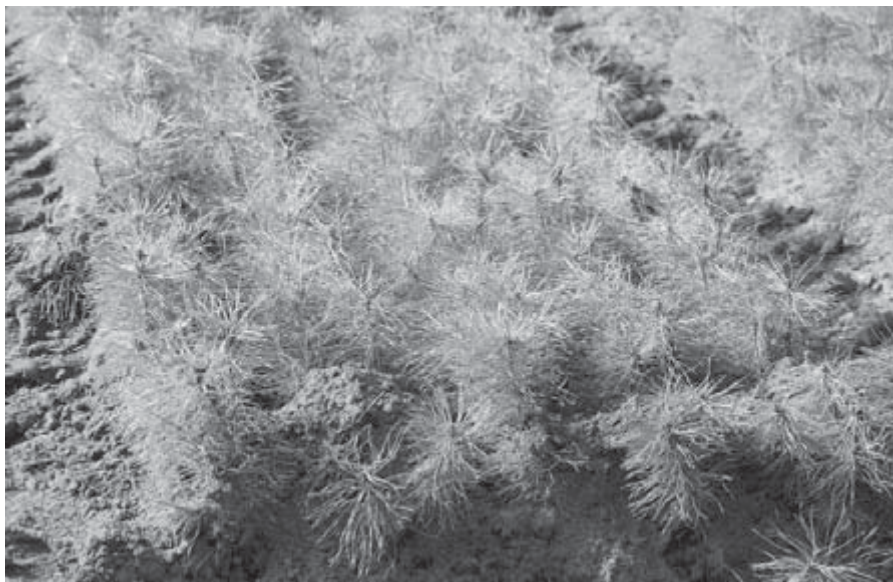
wie w rębniach złożonych (nieprecyzyjne wkreślanie gniazd i partii do podsadzeń, kształt gniazd wkreślony szablonowo - odbiegający od stanu na gruncie, szczególnie w terenie silnie skonfigurowanym, brak numerów gniazd i ich indywidualnej powierzchni, brak lokalizacji domieszek na gniazdach).

Dobre szkice uzyskuje się poprzez zastosowanie: domiarów taśmą, domiarów na kroki, pomiarów GPS, użycie busoli, wyniesienie konturów z mapy warstwicznej. Poprawny szkic jest podstawą do aktualizacji leśnej mapy numerycznej, do poprawnego określenia odnawianych powierzchni w arach. Jest też dobrą okazją do pogłębionej analizy powierzchni przewidzianej do odnowienia.

- korzystanie w zbyt małym zakresie z pełnego zasobu informacji znajdującego się w opracowaniach glebowo-siedliskowych,
- brak oparcia szkiców o topograficzne mapy warstwiczne w skali 1:10 000 (leśniczych pracujących w silnie skonfigurowanym wysokościami terenie należy w te mapy wyposażyć),
- spotykany czasem brak domieszek biocenotycznych na grodzonych gniazdach w rębni: Rb IIIa,
- uboga pula gatunków biocenotycznych na siedliskach borowych (brak kruszyny, która powinna być wraz z jarzębiną, podstawowym gatunkiem biocenotycznym),
- niewystarczające zabezpieczenie przed zwierzyną domieszek lub ognisk biocenotycznych w uprawach założonych na siedliskach borowych,
- uboga pula gatunków na ogniskach biocenotycznych (brak: głogu, jarzębiny, dziczek owocowych, kruszyny, ałyczy, tarniny, rokitnika i zastępowanie ich gatunkami introdukowanymi). Niewłaściwe usytuowanie gatunków w ogniskach biocenotycznych - winny być wprowadzane "kaskadowo" lub w formie płatów z uwzględnieniem ich światłochłonności, osiąganego docelowo wysokości oraz możliwości owocowania,
- zdarzające się nieprecyzyjne wykorzystanie mikrosiedlisk (nieodpowiednie lokowanie gniazd, ognisk biocenotycznych, kęp, grup i smug mające późniejsze skutki w postaci zróżnicowanego wzrostu sadzonek),
- nie zawsze przemyślane lokalizowanie zbyt małych kęp starodrzewu (kępy po 3-4 ary rozlokowane na uprawie „bez pomysłu”,
- zakładanie na siedliskach borowych ognisk biocenotycznych oraz kęp dębu i buka bez zapewnienia im bocznej osłony z drzewostanu starszego lub bez osłony stworzonej przez konfigurację terenu. Zbyt małe wykorzystanie



Szkic odnowieniowy. Fot. Daniel Kruczkowski



Sadzonki sosny w szkółce leśnej Nadleśnictwa Cierpiszewo. Fot. Daniel Kruczkowski



Nadzór prac odnowieniowych w Nadleśnictwie Miradz. Fot. Tadeusz Chrzanowski

osłonowej funkcji pozostawionych kęp starodrzewu (na siedliskach borowych osłony boczne „oszczędzają wodę” z opadów poziomych a jest tu ona czynnikiem limitującym wzrost gatunków liściastych),

- niezbyt przemyślane kształtowanie stref ekotonowych.

*Strefy ekotonowe wzdłuż cieków, linii brzegowej jeziora, tofowiska, drogi, łąki lub pola powinny być w każdym przypadku konstruowane odmiennie w zależności od charakteru sąsiadujących ze sobą ekosystemów (ekotopów). Strefy ekotonowe mają zapewniać ochronę bioróżnorodności na wrażliwym pasie (smudze) pogranicza. Raz będzie to pozostawiony pas drzewostanu z zachowanymi dolnymi warstwami, innym razem przemyślana i sztucznie wprowadzona kompozycja drzew i krzewów, a jeszcze innym - pozostawiona lub sztucznie wprowadzona strefa zarośli kolczastych („czyżni”) składająca się z głogu, tarniny, jarzębiny, dziczek owocowych i in.,*

- zbyt mały udział w odnowieniach ogółem odnowień naturalnych a w szczególności odnowień naturalnych sosny,

Wyżej wymienione usterki i niedoróbki stwierdzone były w trakcie kontroli niezbyt powszechnie, ale ich występowanie jest sygnałem, że pracę nad doskonaleniem sposobów zakładania upraw należy kontynuować aż do ich utrwalenia.

### Ożywiona dyskusja

o sposobach użycia resztek pozbiorowych oraz o metodach przygotowania gleby do odnowień powoduje, że w tym miejscu chciałbym przypomnieć o wysłanym do nadleśnictw, drogą elektroniczną, na początku bieżącego roku opracowaniu dr hab. Romana Gornowicza "Zalecenia dla praktyki leśnej na podstawie badań przeprowadzonych w latach 2003-2007 nt. Zagospodarowanie pozostałości pozbiorowych w różnych warunkach siedliskowych". W pełni zgadzam się z wnioskami przedstawionymi przez dr Gornowicza i pozwolę je sobie ponownie leśniczym, nadzorowi i specjalistom ds. zagospodarowania lasu polecić do stosowania. Na tych ustaleniach warto się oprzeć.

### Podsumowując

wykonane prace odnowieniowo-zalesieniowe należy wyrazić uznanie ich organizatorom i wykonawcom za wykazane zaangażowanie, dzięki któremu prace te przebiegały bardzo sprawnie co powinno się korzystnie odbić na udatności założonych w tym roku upraw.

Jan Pakalski

# ODNOWIENIA w Nadleśnictwie BYDGOSZCZ

**A**ura w tym roku sprzyjała pracom odnowieniowym. Obfite późnociemne i wczesnowiosenne opady oraz ustabilizowane temperatury pozwoliły na spokojne posadzenie lasu na wszystkich zaplanowanych powierzchniach, bez większych obaw o zachowanie dobrej jakości przygotowanego materiału sadzeniowego.

Znikomą część rocznych zadań stanowią zalesienia gruntów porolnych i nieużytków. Podmiejskie położenie nadleśnictwa sprawia, że gruntów do zalesienia - stanowiących własność innych osób - nie ma wcale (właścicielom bardziej opłaca się podzielić grunty na działki budowlane, niż je zalesić), a grunty nadleśnictwa, które się do tego kwalifikowały,

zostały już zalesione w latach ubiegłych.

Mała żyzność siedlisk na terenie Nadleśnictwa Bydgoszcz sprawia, że dominującym gatunkiem, którym odnawia się las, jest sosna pospolita. Na żyzniejszych fragmentach odnawianych powierzchni zakłada się kępy z gatunkami liściastymi, modrzewiem i świerkiem oraz wprowadza grupy gatunków biocenotycznych. Z blisko miliona posadzonych sadzonek, uprzednio wyhodowanych w szkółce leśnej w Białych Błotach, 79% stanowi sosna, 9% brzoza, 4% dąb bezszypułkowy, 3% buk, po 1% lipa drobnolistna, olsza szara i świerk. Reszta, to gatunki domieszkowe i biocenotyczne.

Obecnie w leśnictwie, podobnie jak w wielu innych dziedzinach gospodarki, zaczyna brakować pracowników.

## Uczniowie SĄDZ

**W** czasie spotkań edukacyjnych z dziećmi i młodzieżą, czy to podczas konkursów ekologicznych, lub wizyt leśników w szkołach zauważyliśmy u uczniów małą praktyczną wiedzę na temat pracy w lesie. Aby poprawić sytuację w tym zakresie, postanowiliśmy zaprezentować dzieciom wiosenne prace odnowieniowe.

W tym roku w Nadleśnictwie Czersk odnawiamy 88 ha zrębów zupełnych,

z tego 5,58 ha po rębniach złożonych. A ponadto, wprowadzamy 7,5 ha podszytów i zalesiamy 1,16 ha gruntów porolnych. Prace odnowieniowe doskonale nadają się do wykonania praktycznych pokazów sadzenia lasu, nawet dla uczniów szkół podstawowych.

Jeszcze pamiętamy lata, gdy las sadyli młodzież i dzieci w wieku szkolnym. Postanowiliśmy nawiązać do tych tradycji ale w formie, która byłaby dla uczestników atrakcją, a nie przykrym obowiąz-



Uczniowie ze szkół Gminy Czersk nauczyli się sadyć las

Dzieci ze SP nr 43 przy sadzeniu lasu



W związku z tym, prace przy odnowieniach mogą się przedłużać. Aby temu przeciwdziałać, stosuje się w coraz większym stopniu, bardziej wydajny, mechaniczny sposób sadzenia. Właśnie taki sposób odnawiania lasu zastosowano na terenie Leśnictwa Trzciniec.

Przy okazji tegorocznych odnowień na terenie Nadleśnictwa Bydgoszcz zor-

Sadzarka na terenie Leśnictwa Trzciniec



ganizowano, przy współpracy Fundacji "Nasza Ziemia" z Torunia oraz finansowym wsparciu sieci handlowej Carrefour, imprezę edukacyjną - sadzenie lasu przez dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 43 i Gimnazjum nr 44 w Bydgoszczy. Przy pięknej słonecznej pogodzie kilkudziesięciu uczniów w wieku od sześciu do kilkunastu lat, z większym lub

mniejszym zapalem, przez trzy godziny sadziło las. Na zakończenie cała grupa przejechała na teren szkółki w Białych Błotach, gdzie rozpalono ognisko i upieczono kielbaski. Apetyt dopisywał.

Tekst i zdjęcia: **Jarosław Chłąd**

# ILI LAS

kiem. Na początku kwietnia br. odbył się taki pokaz prac odnowieniowych dla szkół podstawowych z Gminy Czersk. Do udziału w prezentacji zaprosiliśmy nauczycieli, z którymi na co dzień współpracuje nadleśnictwo oraz trójkę uczniów z każdej szkoły. Na miejsce prac odnowieniowych dojechaliśmy autokarem. Spotkanie rozpoczęło się od krótkiej części teoretycznej przedstawiającej prace odnowieniowe. Uczniowie dowiedzieli się m.in. co to jest ekoton, biogrupa, kostur.

Po tym krótkim wprowadzeniu zabraliśmy się do pracy. Pierwsze sadzonki, prezentując prawidłową technikę, zaszczepił nadleśniczy Ireneusz Bojanowski z opiekunką Koła Ekologicznego „Koniczynka” przy Zespole Szkół Specjalnych w Czersku Aleksandrą Grzelak. Okazało się, że praca przy sadzeniu lasu była czymś nowym dla większości uczniów i nauczycieli. Początkowo dużą trudność sprawiało wykonanie odpowiednio głębokiej jamki kosturem i zachowanie odpowiedniej głębokości sadzenia, jednak stopniowo wszyscy opanowali tę trudną sztukę.

Wspólnie zasadziliśmy około 20 arów nowego lasu. Wszyscy uczestnicy obie-

cali sobie powrót w to miejsce za parę lat, kiedy będzie można obejrzeć efekty ich trudu. Spory wysiłek fizyczny i świeże powietrze wprawiły uczestników sadzenia lasu w doskonały humor oraz spowodowały, że wszyscy zjedli z apetytem kielbaski pieczone na ognisku. Była to również okazja do podsumowania działalności edukacyjnej w 2007 roku i prezentacji planów na rok bieżący.

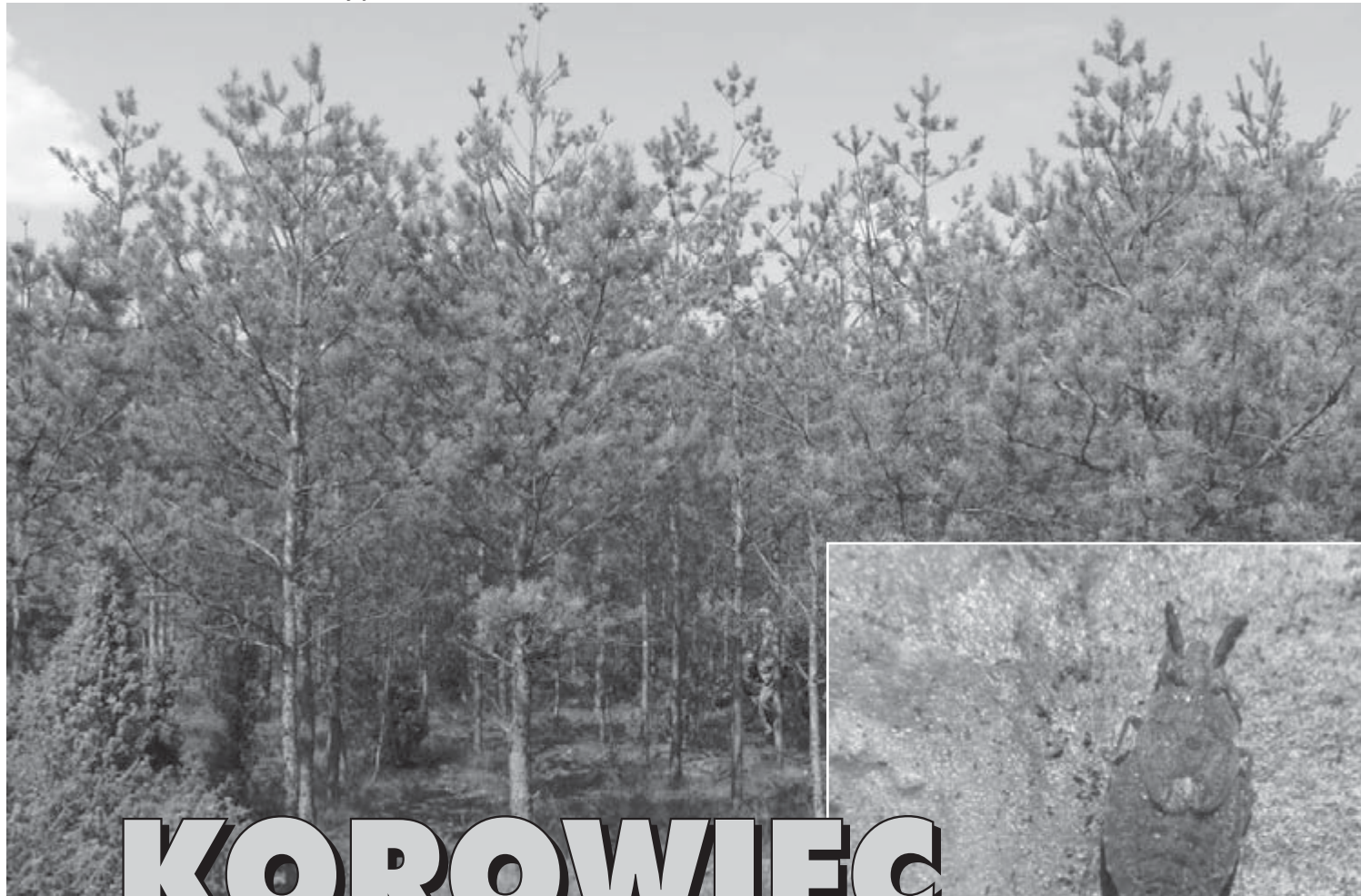
Tekst i zdjęcia: **Leszek Pułtyn**



Aleksandra Grzelak dziękuje nadleśniczemu Ireneuszowi Bojanowskiemu za współpracę w edukacji ekologicznej dzieci



Humory i apetyt wszystkim dopisywały



Korowiec sosnowiec. Fot. Krzysztof Linda

# KOROWIEC sosnowiec

**W** jednej z nielicznych pozycji w literaturze polskiej traktującej o korowcu sosnowcu można znaleźć fragment: „...korowiec sosnowiec, gatunek dotychczas w Polsce zapomniany, stanie się w najbliższym czasie utrapieniem pracowników administracji leśnej.” Niestety, dla części leśników kujawsko-pomorskich ten moment nastąpił, dlatego korowcowi zwanemu również rozwałkiem korowcem, należy poświęcić szczególną uwagę.

Od kilku lat, a szczególnie jesienią ubiegłego roku obserwowano zwiększenie się ilości korowca w 13 nadleśnictwach położonych na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu. Doprowadziło to w konsekwencji do podjęcia wiosną br. decyzji o przeprowadzeniu chemicznego zwalczania tego pluskwiaka w sześciu nadleśnictwach na łącznej powierzchni blisko 259 ha. Przy tak dużej powierzchni objętej zabiegiem można mówić o wystąpieniu gradacji korowca, co potwierdzić mogą także stwierdzone ilości jego występowania

np.: w leśnictwie Wilcze Doły (Nadleśnictwo Woziwoda) dochodzące nawet do 1490 sztuk na jednym drzewie!

Pluskwy w wymienionych powyżej nadleśnictwach występują w drzewostanach sosnowych rosnących na ubogich, piaszczystych siedliskach, co jest zgodne z informacjami podawanymi w literaturze. Na większości powierzchni korowiec opanował młode drzewostany, ale został także stwierdzony we fragmentach 50-letnich, co jest faktem zaskakującym, gdyż prof. Szujecki podaje: „ogniska gradacyjne rozwałka korowca tworzą się... w

drzewostanach 5-20 letnich, rzadziej starszych, ale nie starszych niż 30-letnie” (1).

## Biologia korowca sosnowca

Korowiec sosnowiec to mały (do około 5 mm długości), grzbieto-brzusnie spłaszczony pluskwiak, barwy rdzawo- lub ciemnobrunatnej. Przechodzi pięć stadiów rozwojowych. Samce są mniejsze od samic. Samice występują w dwóch formach: długoskrzydłej (rzadszej) i krótkoskrzydłej.

Po przezimowaniu w ściółce lub w spękaniach kory dolnych częściach pni, rozwałki wędrują na strzały. Odbывается to w marcu po stopieniu się śniegu, chociaż termin wchodzenia na drzewa jest bardzo uzależniony od warunków meteorologicznych. Szujecki (1) podaje, że opuszczenie zimowisk trwa około 10 dni, najpierw przez imago, a następnie przez larwy. Tegoroczne wiosenne obserwacje w drzewostanach na terenie Regionalnej

Dyrekcji LP w Toruniu pokazują jednak, że korowce mogą wchodzić na drzewa z różnym nasileniem nawet przez okres trzech tygodni.

Dorosłe korowce po kopulacji składają do 20 jaj w splekaniach lub pod łuskami kory. Wylęgłe w końcu maja i na początku czerwca larwy rozchodzą się po pniu i zaczynają żerować w miejscach, w których kora jest cienka. W miejscu żerowania kora pęka i charakterystycznie tafelkowato odstaje. Po pierwszych przymrozkach (X/XI) larwy udają się na zimowiska. Zimują najczęściej larwy czwartego stadium i imago. Na wiosnę po ponownym wejściu na drzewa larwy przeobrażają się w postacie dorosłe, które jednak do rozmnażania przystępują po przezimowaniu w roku następnym. Generacja jest więc dwuletnia. Postacie dorosłe pojawiają się w lata parzyste, w których istnieje także tendencja do masowych pojawów korowca. Rójka odbywa się w lata nieparzyste.

Należy pamiętać, że ogólną liczbę korowców występującą na danym terenie tworzą dwie populacje: populacja lat nieparzystych i populacja lat parzystych, która dominuje liczebnie. Wpływają one na siebie wzajemnie mogąc doprowadzić jak sugeruje Dobrowolski (3) do wykształcenia się w pewnym momencie zwiększonej ilości samic długoskrzydłych i w konsekwencji zajmowania przez korowce nowych obszarów. Ma to prawdopodobnie związek z koniecznością poszukiwania korzystniejszych warunków życiowych w sytuacji, gdy gwałtownie obniża się zdrowotność zajmowanych drzew.

### Gatunki żywicielskie

Rozwálki są owadami o dużych możliwościach przystosowawczych do warunków klimatycznych, także do różnych gatunków żywicielskich. Występuje on przede wszystkim na sośnie pospolitej, ale był także znajdowany na modrzewiu. W przypadku braku podstawowych żywicieli opanowuje m.in. świerk pospolity i sosnę czarną. Nie potwierdzono natomiast doniesień o jego występowaniu na brzozie i olszy (2).

### Czynniki sprzyjające rozwojowi korowca

Korowce spotyka się masowo w źle przyrastających drzewostanach sosnowych rosnących na siedliskach o słabej bonitacji. Jest to owad często związany z siedliskami, w których wystąpiła degradacja gleby m.in.: porolnymi, zawierającymi dużą koncentrację toksycznych pierwiastków, o małej wilgotności i przede wszystkim narażonych na imisje przemysłowe. Są to, więc miejsca, w których kondycja rosnących tam drzew jest osła-

biona. Warty zaznaczenia jest także fakt, że pojawów rozwálki można się także spodziewać na gruntach bagiennych, gdzie wody gruntowe wykazują silne wahanie (1).

Korowca w dużym zagęszczeniu spotyka się najczęściej w drzewostanach, które rosną na suchych i ubogich glebach, szczególnie w lukowatych i posiadających rozrzedzone zwarcie. Wynika to z faktu, iż gatunek ten znajduje w nich dogodne warunki rozwojowe. Intensywne w takich miejscach nasłonecznianie wczesnowiosenne powoduje szybsze nagrzewanie się gleby i pni, co pozwala owadom na wcześniejsze opuszczenie zimowisk i wędrowkę w korony drzew, natomiast jesienią opóźnia ich schodzenie. W konsekwencji powoduje to wydłużenie okresu rozwojowego i doprowadza do sytuacji, w której większość owadów zimujących, to larwy czwartego stadium rozwojowego, mające większe szanse przeżycia niż larwy w stadium wcześniejszym. To, że czynnik termiczny odgrywa w rozwoju tego pluskwiaka istotną rolę podkreśla fakt, iż zbyt niska temperatura może wpłynąć na intensywność lotu samic długoskrzydłych i w konsekwencji ograniczyć zasiedlanie nowych drzew (2).

Masowe występowanie rozwálki na ubogich siedliskach związane jest także z korzystniejszym dla niego, w takich warunkach, zimowaniem. Gdy runo stanowi głównie porosty, korowce zimują liczniej na ziemi, w odległości do 0,5 m od pni drzew. Stwierdzono również, że w miejscach porośniętych wysokim ru-

nem, korowce zimują w większych ilościach na pniach, gdzie narażone są na działanie mrozu. Bogatsze runo sprzyja również presji ze strony grzybów (1, 2).

### Rozprzestrzeniania się korowców

Siedliska piaszczyste z małą zawartością składników pokarmowych determinują określony stan fizjologiczny rosnących na nich drzew, a to wpływa na dynamikę populacji korowców. Poprzez żerowanie, pluskwy doprowadzają do osłabienia drzew i w konsekwencji do częściowego lub całkowitego ich zamierania. Wraz z procesem osłabiania się drzew w populacji korowca zwiększa się udział samic długoskrzydłych, które są jedyną formą szkodnika mającą zdolność zdobywania nowych fragmentów lasu.

Dobrowolski (2) sugeruje, że „główną przyczyną pojawiania się samic długoskrzydłych jest zmieniający się pod wpływem żerowania korowca skład monoterpenów w zasiedlonych drzewach, a także malejąca zawartość składników odżywczych, a głównie związków azotowych”. Przedstawił on także (3) prawdopodobny sposób ekspansji korowca sosnowca na nowe tereny: „Początkowo owady zasiedlają drzewa rosnące w najkorzystniejszych dla siebie warunkach. W następnych latach samice długoskrzydłe migrują z brzegu drzewostanu do jego wnętrza. Wysoka śmiertelność owadów zimujących w niekorzystnych warunkach panujących wśród drzew rosnących w zwarcie może być rekompensowana w latach

Zgrupowanie korowców na pniu sosny. Fot. Krzysztof Linda



rojki zwiększoną liczbą osobników wykluwających się z jaj składanych przez migrujące z zewnątrz samice długoskrzydłe.

W wyniku długotrwałego żerowania korowca stopniowo zmieniają się warunki mikrosiedliskowe w zasiedlonym przez tego szkodnika drzewostanie. Zwiększa się dostęp światła słonecznego do pni, tworzą się luki w miejscach, gdzie zamarły drzewna najmocniej opanowane przez szkodnika. Z biegiem lat zwanie drzew maleje, luki w drzewostanie powiększają się i w efekcie przybywa drzew, na których korowiec ma dogodne warunki życiowe. W drzewostanach, gdzie zwanie jest małe i istnieje wiele luk po wypadłych drzewach, wyrównują się warunki mikroklimatyczne, a liczebność korowca na drzewach skrajnych i rosnących w głębi drzewostanu różni się w niewielkim stopniu. Proces opanowywania i destrukcji drzewostanu jest powolny i rozłożony na wiele lat”.

### Ocena liczebność rozważka

Aby prawidłowo ocenić zagrożenie od rozważka korowca należy mieć na uwadze fakt, że jego liczebność bardzo mocno się waha w skali życia jednego pokolenia. Prawidłowa ocena jest istotna ze względu na podejmowaną na jej podstawie decyzję o zwalczaniu pluskwiaków. Dobrowolski sugeruje (3), że: „...w przeciętnych warunkach na terenie Polski obserwacje zagrożenia drzewostanów sosnowych winny być wykonywane w czasie, gdy spodziewana jest średnia liczebność populacji korowca, obliczona dla całej generacji. ..., termin ten przypada w przybliżeniu na każdą jesień roku nieparzystego lub na każdą wiosnę roku parzystego”.

### Nawożenie i gatunki domieszki

Liczebność rozważka korowca uzależniona jest od wielu czynników środowiskowych. Jednym z wyraźnie zaobserwowanych jest stan fizjologiczny drzew, a w szczególności stopień zaopatrzenia w związek azotu.

Wiadomo, że stosowane w opanowanych przez rozważka drzewostanach nawożenie, jako metoda mająca poprawić kondycję drzew nie powoduje zmniejszenia liczebności szkodnika, a jedynie zwiększenie przyrostów i poprawę kondycji drzew (2).

Dobrowolski (3) natomiast, w swoich badaniach nad tym pluskwiakiem w Puławach zaobserwował nagłe ustąpienie korowców wiosną, chociaż rok wcześniej ich liczebność dochodziła do 650 szt. na drzewie. Było to zjawisko nieopisane wcześniej i zostało wytłumaczone wpły-

wem imisji gazowych, zawierających głównie związki azotu z pobliskich Zakładów Azotowych w Puławach.

Czynnikiem ograniczającym liczbę korowców jest stosowanie gatunków liściastych jako domieszki, ponieważ w sposób istotny hamują one rozwój owadów. Ważny jest przy tym udział domieszek, gdyż stwierdzono, że w ilości do 20 proc. nie powodował jeszcze zmniejszenia uszkodzeń przez rozważki w stosunku do drzewostanów bez domieszek (2).

### Naturalni wrogowie

Korowiec sosnowiec jest doskonale przystosowany do unikania presji ze strony drapieżników. Barwa i kształt ciała w połączeniu z bardzo małymi wymiarami, pozwalają mu na ukrywanie się w spękaniach kory. Istnieją jednak gatunki zwierząt, które ograniczają jego liczebność, np. ptaki owadożerne takie jak: sikory, pełzacze i dzięcioły. Należy, więc na terenach opanowanych przez pluskwiaka i przyległych do nich, poprawiać im warunki bytowe m.in. poprzez zwiększenie ilości wywieszanych budek lęgowych. Do szczególnie aktywnych drapieżników zalicza się pająki oraz larwy sieciarki wielbłądki pospolitej. Jako najgroźniejszego pasożyta jaj korowca podaje się błonkówkę *Telenomus aradi*, która w niektórych miejscach potrafiła porazić do 70 proc. jaj szkodnika. Mrówki, chociaż uznawane jako owady mogące ograniczyć liczebność korowca sosnowego, tylko sporadycznie dokonują na niego ataków (2). Wydaje się, że potwierdzeniem tego faktu jest występowanie we wspomnianym leśnictwie Wilcze Doły, licznych mrowisk, a wręcz ich skupień, na terenie mocno opanowanym przez korowca sosnowca. Pluskwiaki występują tam licznie nawet na pnich sosen, które zostały obudowane przez mrówki mrowiskiem. Warto dodać, że często obserwowane było zjawisko porażania korowców przez grzyby pasożytnicze, lecz wykorzystanie ich do zwalczania szkodników nie przyniosło zadowalających rezultatów.

Michał Piotrowski

#### Literatura:

1. Szujewski Andrzej. Entomologia leśna. Wydawnictwo SGGW. Warszawa 1995
2. Dobrowolski Marek. Korowiec sosnowiec (*Aradus cinnamomeus* Panz.). I. Czynniki warunkujące rozwój populacji. Sylwan 1994 nr 6.
3. Dobrowolski Marek. Dynamika liczebności populacji korowca sosnowego *Aradus cinnamomeus* (Panz.) w młodnikach sosnowych nadleśnictw Skierniewice i Puławy. Prace Instytutu Badawczego Leśnictwa, Seria A, Nr 879. Warszawa 1999.

**O**d trzech lat obserwujemy systematyczne rozprzestrzenianie się oraz zwiększanie liczebności rozważka korowca. Dotychczas jego obecność ograniczała się do niewielkich, występujących w rozproszeniu fragmentów silnie nasłonecznionych drzewostanów, na siedliskach o najniższej bonitacji. Charakterystycznymi symptomami obecności rozważka w tych miejscach są karłowate sosenki z krótkim, przerzedzonym uigleniem oraz tafelkowa to odstająca korowina. Chronicznie nękane jego żerowaniem drzewka przypominały swoim wyglądem "Bonsai" i były dość charakterystycznym, nie budzącym szczególnego niepokoju (z punktu widzenia ochrony lasu) elementem ekosystemu.

Jesienią 2006 roku w Leśnictwie Wilcze Doły (Nadleśnictwo Woziwoda), w drzewostanach sosnowych głównie II i IIIa kl. wieku, na siedliskach boru suchego (Bs) oraz zniekształconych i zdegradowanych fragmentach boru świeżego (Bśw), na dużym obszarze uwidoczniły się dość silne przerzedzenia koron. Notatka złożona w tej sprawie przez Krzysztofa Lin-

## Ogranic

dę - leśniczego Leśnictwa Wilcze Doły, nie mogła pozostać bez echa. Wszczęte poszukiwania ujawniły sprawcę. Rozważek korowiec najwyraźniej postanowił opuścić dotychczasowe stanowiska. Wiosną 2007 roku, w miejscach, gdzie stwierdziliśmy bezsprzecznie obecność tego owada, rozpoczęliśmy (zgodnie z postanowieniami Instrukcji Ochrony Lasu) monitoring jego liczebności. Wszczęliśmy także szczegółową ilustrację drzewostanów, by na podstawie stopnia charakterystycznej defoliacji koron, ujawnić ewentualne nowe ogniska występowania.

Lepowanie drzew oraz przeprowadzone oględziny drzewostanów wskazały, że zagrożenie dotknęło kilkadziesiąt hektarów drzewostanów, głównie obrzeży i fragmentów nasłonecznionych. Przy tym w pierwotnych ogniskach gradacyjnych stopień uszkodzenia drzew był tak



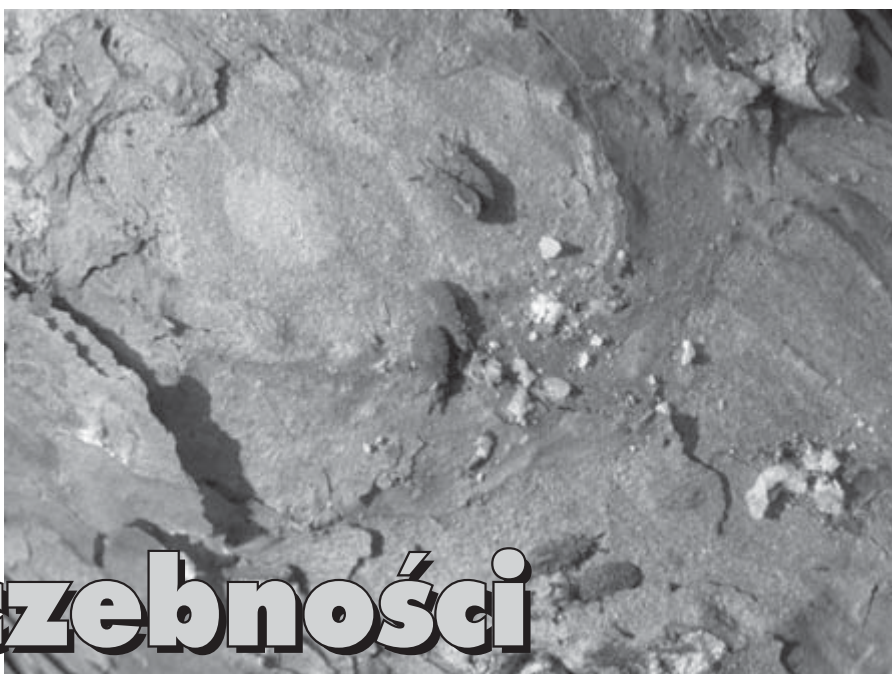
silny, że już wiosną dały o sobie znać szkodniki wtórne. Zaczęły pojawiać się drzewa trocinkowe, których sprawcami były smoliki oraz cetyńce. Sytuacja stała się na tyle niepokojąca, że poprosiliśmy o wsparcie Zespół Ochrony Lasu w Gdańsku oraz Wydział Ochrony Lasu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Opracowaliśmy jednocześnie program działań na 2007 rok, którego celem było ograniczenie istniejącej populacji korowca, precyzyjne śledzenie jej rozwoju i rozprzestrzeniania się, a także poszukiwanie metod, które byłyby najbardziej skuteczne w ograniczeniu ewentualnego dalszego rozwoju liczebności tego dotychczas niegroźnego przedstawiciela entomofauny. Przeprowadziliśmy także terenowe szkolenie dla leśniczych, podleśniczych i pracowników działu technicznego, odwiedzając przy tym zagrożone obszary drzewostanów. W zakresie metod, które miały służyć ograniczeniu populacji znalazło się przede wszystkim usuwanie w całości zasiedlonych drzew (zrębkowanie, palenie części odczubowych i wywóz poza strefę zagrożenia) oraz na niewielkim obszarze (6 ha) wykonanie zabiegu chemicznego.

Rozpoczęliśmy przeszukiwanie literatury fachowej w celu zgłębienia wiedzy na temat biologii, zachowania, a także sposobów walki z tym szkodliwym dla lasu owadem. Niestety w ostatniej kwestii informacje okazały się nader ubogie. Zalecane przez Instrukcję Ochrony Lasu spryskiwanie insektycydem na przedwio-



Drzewa kontrolne w drzewostanie sosnowym.  
Fot. Krzysztof Linda



Korowce na korze sosny. Fot. Krzysztof Linda

# zanie liczebności KOROWCA w Woziwodzie

śniu szyi korzeniowych i ściółki wokół drzew zostało poddane pod wątpliwość przez ZOL, jako metoda mało skuteczna, natomiast metody chemiczne opisane w opracowaniach z lat 70-tych XX wieku zawierały zalecenia, których dzisiaj zastosować już nie można. Liczyliśmy jednak przede wszystkim na naturalne mechanizmy i regulatory przyrody, które przecież dotychczas, w stosunku do rozwalka, skutecznie funkcjonowały.

Niestety rok 2007, wbrew optymistycznym przewidywaniom, do których skłaniało stosunkowo chłodne i deszczowe lato oraz opisywana w literaturze biologia owada, był okresem dalszego rozwoju i rozprzestrzeniania się populacji

rozwalka korowca. Efekty żerowania w miejscach dotychczasowego występowania nasiliły się, pojawiły się nowe ogniska, korowiec z obrzeży wkroczył także do wnętrza drzewostanów. Jesienią 2007 r. ujawniliśmy zagrożenie na powierzchni około 300 ha, przy czym problem dotknął także inne leśnictwa mające młode drzewostany na słabych siedliskach. Sytuacja stała się na tyle niepokojąca, także w opinii ZOL oraz Wydziału Ochrony RDLP, że koniecznością stało się zastosowanie w większym zakresie zabiegu chemicznego. Lecz nieoczekiwanie i tutaj pojawił się problem - brak insektycydu, który w etykiecie miałby wymienionego rozwalka korowca jako szkodnika,

przeciwko któremu mógłby być użyty. Z rozwiązaniem (zaleceniem), po interwencji Wydziału Ochrony Lasu RDLP, przyszedł Instytut Badawczy Leśnictwa, wskazując środek o nazwie TALSTAR.

Rozpoczęliśmy opracowywanie planu działań na 2008 r. Planu, w którym miało być miejsce na doświadczenia (wszakże jesteśmy w Leśnym Kompleksie Promocyjnym), który w największym możliwym zakresie miał ograniczyć zastosowanie chemii, i którego przewodnią myślą było: "primum non nocere" - najważniejsze nie szkodzić, mowa oczywiście o ekosystemie leśnym jako całości.

W planie znalazły się następujące działania:



1. Na obszarze ok. 67 ha drzewostanów przeznaczonych do użytkowania przedrębne, znajdujących się w strefie zagrożenia, zabiegi pielęgnacyjne: CP, TW, TP wykonane zostaną w okresie, kiedy korowce przebywać będą na strzałach drzew (po opuszczeniu i przed zejściem do miejsc zimowania). Drewno w tych zabiegach pozyskiwane będzie metodą "na czysto", tj. bez pozostawiania części drzew na powierzchni, poprzez wyrób surowca na zrębki (pozyskanie całej strzały), palenie lub zrębkowanie części odczubowych i gałęzi oraz uruchomienie sprzedaży detalicznej drobnicy opałowej M2 po obniżonych cenach (pozyskanie surowca nie nadającego się na zrębki lub trudno dostępnego). Nastąpi wywóz surowca poza obszar zagrożenia. Działanie takie powinno przyczynić się do znacznego zredukowania populacji korowca.

2. Na powierzchni ok. 15 ha, w drzewostanach, których pojaw rozwałka korowca ogranicza się do niewielkich, rozproszonych ognisk lub powierzchnie usytuowane są w sąsiedztwie ostoi zwierziny i miejsc stałego dokarmiania, a także w pobliżu cennych obiektów przyrodniczych, rozsianie w okresie zimowym (przebywania części populacji korowca w ściółce) na powierzchni zagrożonych drzewostanów kukurydzy w celu zwabienia dzików. W założeniu, dziki buchtując w poszukiwaniu kukurydzy, zniszczą zimowisko owada, narażając tym samym populację rozwałki na niekorzystne oddziaływanie warunków atmosferycznych i jej zredukowanie.

3. Na terenie ogniskowo-komplexowej metody ochrony lasu, na pow. ok. 4 ha, znajdującej się w zasięgu gradacji, w okresie przedwiosennym rozsianie wieloskładnikowego nawozu mineralnego. Działanie nawozu ma spowodować

dwojaki skutek: bezpośredni - działanie rozpuszczających się związków mineralnych na ciało owadów oraz pośredni - zwiększenie vitalności drzew, a więc ich wzmocnienie i uodpornienie na żer korowca.

4. Na obszarze 1,27 ha, w drzewostanach po przeprowadzonych w ostatnich latach zabiegach pielęgnacyjnych, wykonanie lepowania drzew w ilości ok. 600 szt./ha (głównie drzewa dorodne), w celu powstrzymania wędrówki korowców z zimowisk na żerowiska.

5. Zakwalifikowanie, w uzgodnieniu z koordynatorem, a następnie wykonanie wg ustalonej metodyki oprysku chemicznego metodą naziemną, z zastosowaniem opryskiwacza L-105.

6. Prowadzenie szczegółowego monitoringu na powierzchniach objętych poszczególnymi zabiegami oraz prowadzenie skrupulatnej dokumentacji dotyczącej wszystkich podejmowanych działań.

W chwili obecnej (wiosna 2008 r.) większość zaplanowanych działań została już zrealizowana: rozsianie nawozu i kukurydzy, lepowanie oraz oprysk chemiczny. Ten ostatni objął powierzchnię blisko 200 ha w czterech leśnictwach. Przysporzył nam przy tym niemałych kłopotów. Procedura wyłonienia wykonawcy, awaryjność sprzętu, organizacja (bhp - badania lekarskie, uprawnienia do obsługi sprzętu), rozciągnięcie w czasie z powodów technicznych i zmiennych warunków pogodowych. Inny z wymienionych zabiegów - rozsianie kukurydzy, nie na wszystkich powierzchniach przyniósł skutek w postaci zbuchtowania ściółki przez dziki, a powodem była przede wszystkim beśnieżna i łagodna zima, która nie zmusiła dzików do zatrzymania się na dłuższy czas na tak przygotowanych karmowiskach.

Efekty poszczególnych zabiegów na dzień dzisiejszy nie są jeszcze do oceny, bo tak naprawdę ilość odłowionych, wędrujących w korony drzew pluskwiaków, daje niewielką praktyczną informację o ich skuteczności.

Podjęte przez nas doraźne działania, poza opryskami chemicznymi, są autorskim doświadczeniem. Wyniknęły głównie z potrzeby jak najmniejszego szkodenia środowisku leśnemu, a opierały się na analizie opisu biologii korowca zestawionej z ekologicznymi podstawami funkcjonowania ekosystemów oraz technicznymi możliwościami nadleśnictwa. Podczas ich realizacji pojawiało się jednak szereg pytań, na które do dnia dzisiejszego brakuje odpowiedzi, a które być może ułatwiłyby prowadzenie skuteczniejszej akcji ograniczenia gradacji rozwałki, jeśli nie teraz to może w przyszłości.

Można powiedzieć, że do tego co wymyśliłoby zabrakło nam pewnej wartości dodanej. Mówię tu chociażby o głębszych badaniach nad biologią rozwałki korowca (rójka - związek z latami nieparzystymi i parzystymi, miejsce zimowania, wpływ mrówek na rozwój osobniczy - w ogniskach gradacyjnych znajduje się duża ilość kopców mrówek, które najprawdopodobniej żyją w symbiozie z korowcami), dynamice populacji (rozprzestrzenianie się - przeloty, wędrówki w ściółce), poszukiwaniu odpowiedniego insektycydu oraz sposobie i najwłaściwszym terminie jego zastosowania itd. Jest jeszcze na to czas. Wymaga jednak podjęcia działań na wyższym szczeblu, o co będziemy z pewnością zabiegać, tym bardziej, że problem rozwałki korowca dotknął także kilka innych nadleśnictw z terenu Borów Tucholskich.

Waldemar Wencel

## Wizyta niemieckich leśników

19-osobowej delegacji leśników z Niemiec pobyt w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu z pewnością pozostanie na długo w pamięci. Przyjazd leśników zza zachodniej granicy był rewizytą złożoną w ramach współpracy z kolegami z Polski.

# LEŚNICTWO

## najlepsze w EUROPIE

W październiku 2007 roku leśniczowie szkółkarze oraz specjaliści ds. hodowli lasu z nadleśnictw toruńskiej dyrekcji odbyli szkolenie na terenie RDLP w Szczecinie. Mieli wtedy okazję do jednodniowej wycieczki do położonego po niemieckiej stronie granicy Urzędu Leśnego Rothemühl, gdzie obejrzeli m.in. wyluszcznnię nasion.

Rewizyta leśników z Urzędu Leśnego Rothemühl oraz Torgelow rozpoczęła się popołudniowym spotkaniem z dyrektorem Januszem Kaczmarkiem w biurze RDLP 25 kwietnia 2008 r. Po prezentacji leśnictwa regionu połączonej z dyskusją, pomimo zmęczenia podróżą, goście w towarzystwie gospodarzy ruszyli na zwiedzanie toruńskiej starówki.

Następnego dnia o świcie, zakwaterowani w Solcu Kujawskim przyjezdni, udali się do Nadleśnictwa Rytel, zaś spontaniczna wizyta w Technikum Leśnym w Tucholi zaowocowała krótkim koncertem sygnalistów - uczniów szkoły. Niemcy ze względu na wyluszcznnię, już od dawna mieli ochotę przyjechać do Nadleśnictwa Rytel, aby skonfrontować własne doświadczenia z doświadczeniami polskich kolegów. W Klosnowie przywitał ich nadleśniczy Leszek Popowski wraz ze swoimi pracownikami, którzy oprowadzili po nowej, a także historycznej części wyluszcznni nasion.

Po krótkim posiłku, podanym na świeżym powietrzu, czekały następne punkty programu przygotowane przez nadleśnictwo. Wśród nich znalazły się szkółka leśna, plantacja nasienna i plantacyjna uprawa nasienna. Jednak największe wrażenie na kolegach po fachu zrobił wyłączony drzewostan nasienny i drzewa doborowe. Peter Neumann, przewodnik delegacji gości, którzy z zapartym tchem przyglądali się drzewom, dziękując pracownikom Nadleśnictwa Rytel powiedział: - *Wiemy, że polskie leśnictwo jest najlepszym w Europie i nie mówię tego ze względu na kurtuazyjnych. Jest to fakt powszechnie znany w Niemczech.*

Następną atrakcją był rezerwat przyrody Kręgi Kamienne w Odrach położony, na terenie Nadleśnictwa Czersk, po którym

Peter Neumann



W wyłączonym drzewostanie nasiennym



Zwiedzanie historycznej wyluszcznni nasion w Klosnowie



oprowadził nadleśniczy Ireneusz Bojanowski z pracownikiem. Zarówno Polacy jak i Niemcy musieli zweryfikować wierzenia o dobrej energii płynącej z kamieni tworzących kręgi, przykładając do nich dłonie. Przesąd widocznie okazał się być prawdziwy, gdyż niemieccy leśnicy opuszczali polskie lasy we wspaniałych humorach, mając nadzieję na rewanż w Urzędzie Leśnym Rothemühl.

Peter Neumann, po powrocie do domu, wystosował podziękowanie o następującej treści:

### Szanowni Koledzy Lech Niesłuchowski i Jan Pakalski,

*Chciałbym osobiście i w imieniu grupy z Rothemühl/Torgelow (Meklemburgia-Pomorze Przednie) podziękować za Państwa gościnność w czasie naszego pobytu w RDLP w Toruniu.*

*Z wielkim zainteresowaniem i radością spędziliśmy te dwa dni. Informacje, rozmowy i oczywiście wspaniałe lasy umożliwiły nam bardzo dobry wgląd w gospodarkę leśną, wspaniałe okoliczności Torunia, samo miasto Toruń oraz Bory Tucholskie.*

*Proszę przekazać podziękowania wszystkim Paniom i Panom zaangażowanym w naszą wizytę i stale nam towarzyszącym. Szczególnie dziękujemy za zaszczyt, jakim było osobiste przyjęcie nas przez Pana Dyrektora Janusza Kaczmarka.*

*Chętnie wznowilibyśmy naszą współpracę i cieszylibyśmy się na wizytę Panów i Pracowników RDLP u nas. Dla podtrzymania kontaktów jestem do Państwa dyspozycji.*

My również dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w przyjęcie grupy i mamy nadzieję na dalsze okazje do wymiany doświadczeń pomiędzy niemieckimi i polskimi leśnikami.

Tekst i zdjęcia: **Mateusz Stopiński**  
Tłumaczenie listu: **Mikołaj Ziemblicki**

# Z notatnika OBSERWATORA PRZYRODY

Las to dobro ogólnonarodowe pełniące szereg funkcji. Stanowi nie tylko przeliczalny na określoną kwotę pieniężną majątek, lecz również pełni szereg niematerialnych funkcji wynikających ściśle z istnienia ekosystemów leśnych na Ziemi. Jedną z nich, jaką chciałbym przedstawić, jest możliwość obcowania odwiedzających lasy z dziką fauną i florą.

## BIELIK

Niniejszy artykuł jest pierwszym z cyklu poświęconego dzikiej przyrodzie. Postaram się przybliżyć podstawowe wiadomości o wybranych gatunkach roślin i zwierząt, ze wskazaniem możliwości własnych obserwacji nie powodujących uszczerbku dla obserwatora i dla przedmiotu obserwacji w przyrodzie. Dzisiaj zaprezentuję trochę w stylu przyrodniczej reklamy jednego z naszych najpiękniejszych i najokazalszych ptaków drapieżnych - bielika, symbol narodowy.

W Polsce jest ptakiem rzadkim, choć coraz częściej obserwowanym w miejscach, gdzie nie był dotąd spotykany. Nie jest orłem, jak się go powszechnie nazywa, lecz należy w systematyce do orłanów. Przedstawicielem orłów jest na przykład orzeł przedni.

Bielik za swój biotop wybiera najczęściej starodrzewy na skrajach otwartych powierzchni w pobliżu dużych zbiorników wodnych. Między bajki należy włożyć

wszystkie historie o możliwościach fizycznych w myślistwie bielika. Podstawowym pożywieniem są duże ryby, ptactwo wodne, rzadziej małe ssaki, a przy braku wcześniej wymienionych również padlina.

Podczas wędrówek po lesie, na terenie Nadleśnictwa Cierpiszewo pod Toruniem, a polecam szczególnie Skarpę Dybowską, nie szukajmy go siedzącego na drzewach lecz pilnie obserwujmy niebo, gdzie szybując wypatruje swoich przyszłych ofiar w wodzie. Nawet jeśli wiemy, gdzie znajduje się gniazdo nie

podchodźmy tam. Po pierwsze, obszar gniazdowania objęty jest prawną ochroną zakazu wstępu. Po drugie, wzrok tego drapieżnika jest tak nieporównywalnie lepszy od naszego, że zawsze takie niedozwolone podchody kończą się fiaskiem dla ignoranta przepisów.

Zdjęcia prezentowane w artykule wykonalem właśnie na Skarpie Dybowskiej. Żyje tam dorosły bielik z doskonale wybarwionym białym ogonem, jasną szyją i głową. Nas leśników obecność tego dużego drapieżnika na tym terenie cieszy niezmiernie. Obserwujemy ciągle wzrost bioróżnorodności naszych lasów, objawiający się bytowaniem rzadkich, często zagrożonych wyginięciem w globalnej skali, przedstawicieli dzikiej przyrody.

Tekst i zdjęcia: **Daniel Kruczkowski**



## MYSZOŁÓW



Myszolów z racji swojej zdolności adaptacyjnej do różnorodnych warunków spotykany jest niemal w każdym środowisku.

W końcu zimy możemy zaobserwować ten gatunek w trzech wariantach; zimują jeszcze u nas goście z dalekiej północy - myszolowy włochate, przylatują już z zimowisk myszolowy, które odleciały we wrześniu i są te, które nie odleciały na zimę. Nasz rodzimy gatunek ma chyba największą paletę kolorów ubarwienia upierzenia - możemy spotkać osobniki od prawie całych białych do ciemnobrązowych.

Jak sama nazwa drapieżnika wskazuje poluje on często na myszy, ale również na żaby, owady, zające, bażanty i nie gardzi również padliną. W świecie ptaków jest na tyle groźną postacią, że jego odgłos często naśladują sójki, wykorzystując to w sytuacji zagrożenia.

Na temat myszolowa dzisiaj to tyle - polecam obserwacje nieba podczas wędrówek po lesie - możemy zobaczyć lot tokowy z charakterystycznym wydawanym piskiem przez te ptaki.

Tekst i zdjęcia: **Daniel Kruczkowski**



# NIETOPERZE

**P**odczas zeszłorocznych prac przy inwentaryzacji przyrodniczej NATURA 2000 potwierdziliśmy na terenie Nadleśnictwa Cierpiszewo obecność kilku gatunków nietoperzy.

Ku naszemu zdziwieniu najwięcej przypadków rozwoju populacji tych ssaków odnotowaliśmy w miejscach, gdzie kilkanaście lat temu wywieszono budki trocinobetonowe profesora Graczyka. Według specjalisty dr. Krzysztofa Kasprzyka z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, przy udziale którego wykonane zostały zeszłoroczne prace inwentaryzacyjne, właśnie ten typ budki jest najatrakcyjniejszą formą schronienia dla nietoperzy.

Tymczasem, większość istniejących obecnie budek trocinobetonowych uległa podczas wieloletniego użytkowania uszkodzeniom uniemożliwiających zasiedlanie. Dlatego zdecydowaliśmy się ponownie wprowadzić taki typ schronień dla nietoperzy, oczywiście udoskonalonych pod względem parametrów technicznych



i pełnionych funkcji. Podstawową wadą poprzednich budek było nieprzystosowanie ich do zimowania nietoperzy. Warto chyba w tym miejscu dodać, że celem autora pomysłu budek trocinobetonowych były ptaki, a zjawisko bytowania w nich nietoperzy pojawiło się nieoczekiwanie.

Tym razem w każdym tworzonym skupisku zawieszona jest budka "hibernakulum" o budowie umożliwiającej zimowa-



nie całej kolonii nietoperzy. Z zakupionych budek utworzyliśmy na terenie Nadleśnictwa Cierpiszewo dziesięć skupisk umożliwiających rozród i zimowanie kolonii.

Jak sprawdzą się nowe budki? Będziemy to wiedzieli po pierwszych kontrolach zasiedlenia, o czym natychmiast poinformujemy na naszej stronie internetowej [www.cierpiszewo.torun.lasy.gov.pl](http://www.cierpiszewo.torun.lasy.gov.pl).

Tekst i zdjęcia: **Daniel Kruczkowski**

# BÓBR europejski

**K**iedy wiele lat temu podjęto decyzję o ochronie bobra, nikomu nawet nie przyszło do głowy w jakim kierunku nastąpi rozwój populacji tego największego gryzonia w Polsce. Na początku, po mozolnych próbach reintrodukcji w różne miejsca w kraju, można było odnieść wrażenie, że jest to gatunek niedostosowany do warunków obecnych czasów i trudno będzie go przywrócić naturze w pełnym wymiarze. Jednak i w tym przypadku przyroda okazała się dla człowieka nieobliczalną. W ostatnich latach nastąpił skokowy wzrost liczebności osobników tego gatunku.

Nadleśnictwo Cierpiszewo obejmuje bezpośrednio w zasięgu terytorialnym część nadbrzeży Wisły. Ponadto, przylega do rozlewisk nadwiślanych na długości blisko 20 kilometrów. To, co możemy obecnie zaobserwować to istna eksplozja twórczości bobra nad Wisłą. Można



przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości wyeliminowana zostanie z terenów nadwiślanych duża część bardziej okazałych wierzb i osik.

Możliwości tego przemilego zwierza są imponujące i z pewnością nie powstydziliby się ich żadna szanująca się firma produkująca urządzenia do ścinki drzew. Spotykamy okazy o częstokroć metrowej średnicy w miejscu ogryzienia ich przez bobry.

Na pewno, a użyłem tego sformułowania celowo, nikt z nas nie jest obecnie w stanie stwierdzić, w jakim kierunku zmierza rozwój populacji bobra. Oprócz zasiedlenia rozlewisk nad Wisłą, bóbr po-

jawia się coraz częściej na przepływającej przez nadleśnictwo Zielonej Strudze.

Działalność bobra nad Wisłą traktujemy prawie wyłącznie poznawczo, gdyż w niewielkim stopniu dotyczy lasów nadleśnictwa. Natomiast gospodarka bobrów nad Zieloną Strugą bardzo nas interesuje. Nie obserwujemy tam na razie szkód w przyległych do rzeczki drzewostanach, a wręcz odwrotnie może nawet nastąpi stabilizacja przepływu wód i poziomu wód gruntowych. A jak będzie w przyszłości? Nie wiem. Pozostaje obserwacja.

Tekst i zdjęcie: **Daniel Kruczkowski**



## ŁOŚ

# w Dobrzejewicach

**N**adleśnictwo Dobrzejewice znane jest wśród przyrodników z licznej i trwałej populacji łosi (*Alces alces*). Liczebność tego największego z występujących tu ssaków szacowana jest na około 30 sztuk.

W ciepłych porach roku zwierzęta te przebywają na moczarach i bagnach, gdzie znajdują dość pożywienia. Inaczej sytuacja wygląda zimą. Na zamrzniętych mokradłach ten duży ssak nie ma wystarczającej ilości pokarmu. Przed nadejściem zimy przenosi się na wyżej położone tereny, do lasów iglastych. Tu wchodzi w konflikt z gospodarką leśną.

Na powstawanie szkód istotnych gospodarczo mają zwyczajnie żerowe łosi – miejscowe pobieranie pokarmu na kilkunastoarowych powierzchniach aż do całkowitego zniszczenia roślinności. Samica łosia (klempla) napierając klatką piersiową na drzewka potrafi złamać nawet kilku me-

trowej wysokości sosny, które następnie z młodymi łoszakami dokładnie obgryzają z igliwia. Może w ten sposób powodować duże szkody w uprawach, młodnikach i tyczkownikach. Innym sposobem żerowania jest spalowanie (odarcie z kory) drzew doprowadzające do ich obumierania.

Nadleśnictwo Dobrzejewice inwestuje znaczne środki w ochronę drzew przed zwierzyną (grodenia, naprawa uszkodzonych ogrodzeń, stosowanie repelentów). Tak liczna populacja na stosunkowo niewielkim obszarze, mimo starań leśników, powoduje coraz większe szkody. Tutejsi leśnicy przed laty przyczyniając się do zachowania tego jakże cennego i sympatycznego ssaka obecnie stają przed problemem coraz liczniejszej, mocniejszej, ale i uciążliwszej populacji. Problem ten w najbliższym czasie z pewnością będzie wymagał rozsądnego rozwiązania.

**Bartosz Różycki**



Łoś zadomowił się na dobre w lasach dobrejewickich. Fot. Jacek Wołoszyk



Drzewka uszkodzone przez łosia. Fot. Jerzy Pieczewski



Linka stalowa zastawiona na zwierzynę leśną



Członkowie Koła „Orzeł” ze zbiorem wyników

**L**eśnicy z Nadleśnictwa Żołędowo zawsze docenili znaczenie problemy małej retencji dla lasu. Z roku na rok na ten cel przeznaczają się coraz więcej środków finansowych.

Niska średnia roczna wysokość opadów oraz obniżający się poziom wód gruntowych zmusza do szukania metod magazynowania wody na terenach leśnych. Jednocześnie mała retencja zwiększa walory krajobrazowe lasu. Odnawianie i tworzenie nowych zbiorników wodnych stwarza dogodne warunki dla rozwoju wielu gatunków zwierząt leśnych.

Mała retencja ma na celu poprawienie stosunków wodnych na obszarach leśnych, w tym: wzrost stopnia żywotności roślin runa, osiedlanie się roślin wilgociolubnych, umożliwienie regeneracji



# Niebezpieczny las...

**C**złonkowie Koła Łowieckiego Nr 109 "Orzeł" we Włocławku, 16 i 23 lutego 2008 r. zorganizowali akcję zwalczania kłusownictwa. Penetrację przeprowadzono w lasach Nadleśnictwa Dobrzejewice obejmujące leśnictwa Bobrowniki i Łochocin oraz Nadleśnictwa Włocławek na terenie Leśnictwa Szpetal.

Dokonano przeszukania terenów leśnych w okolicach miejscowości nadwiślańskich położonych między Włocławkiem i Bobrownikami. Jak wielki jest to problem świadczy ilość zebranych sideł. W trakcie tylko dwudniowego patrolu w okolicach wsi Bógpomórz zdjęto ponad 70 różnorodnych wnyków. Łącznie zebrano ponad 150 zastawionych stalowych linek. Kłusownictwo przybrało tu niespotykane dotąd rozmiary. Zastawiane sidła powodują, że schwytane zwierzęta umierają w strasznych męczarniach.

Kłusownictwo w tym rejonie jest od wielu lat, ale na tak wielką skalę nie wystąpiło już od dawna. Lasy, zamiast drzewami porastają sidłami, wnykami i wszelkiego rodzaju stalowymi pętlami. Zaraz po wejściu do około 60-letniego lasu z wysokim podszytem od strony pól i łąk zastawione linki znajdowały się w odległości co 5-10 metrów. Były tak rozstawione, że zwierzę, które weszło w ten las musiało zginać. Przyległy około 18-letni las też był niebezpieczny. Każda ścieżka, każdy dukt czy przesmyk zastawiono linkami na każdy rodzaj zwierzyny. To był prawdziwy las śmierci. Znalezione przez myśliwych wnyki już żadnej zwierzynie nie zabrały życia, zostały przekazane na Komisariat Policji w Fabiankach. Akcje zdejmowania wnyków w tym rejonie będą nadal kontynuowane.

Tekst i zdjęcia: **Jacek Włodarczyk**

Fot. Jerzy Pieczewski



## FURTKA dla dzika

**G**rodząc uprawy leśne ograniczamy powierzchnię bytowania dzikich zwierząt, także pożytecznych. Takie gatunki jak dzik, czy lis skutecznie przyczyniają się do ograniczania populacji myszowatych, a dzik także szkodliwych owadów.

Wobec powyższego istotne wydaje się umożliwienie penetracji przez dziki grodzonych obszarów starszych upraw i młodników. Gatunek ten może wyrządzać szkody jedynie w młodych uprawach, gdzie szukając pędraków wykopuje drzewka. Starsze uprawy i młodniki stanowią natomiast bardzo dobre schronienie dla tego ssaka, co przy dużej presji łowieckiej może przyczynić się do odbudowania przetrzebionych populacji tego gatunku.

Decydując się na budowanie furtek należy pamiętać o dwóch istotnych aspektach. Pierwszy to lokalizacja. Przejścia powinny powstawać na stałych wekslach, rozpoznanych jeszcze przed budową ogrodzenia lub tam gdzie siatka jest regularnie odginana przez dziki. Drugi to kłusownictwo. Furtki stanowią idealne miejsca polowań kłusowniczych. Należy, więc pamiętać, by jedno grodzie miało kilka alternatywnych wyjść (dróg ucieczki dla dzików). Konieczne jest też regularne monitorowanie tych miejsc przez Służbę Leśną.

W Nadleśnictwie Dobrzejewice w styczniu br. powstały pierwsze przejścia w jednym z ogrodzeń na terenie Leśnictwa Osiek. Po kilkumiesięcznej obserwacji i potwierdzeniu skuteczności w dobrze jęwickich lasach pojawi się ich więcej.

**Bartosz Różycki**

## Mała retencja w lesie

składu florystycznego i zwiększanie bioróżnorodności ekosystemów, co z kolei przyczyni się do podniesienia odporności i produktywności drzewostanów. Dodatkowo zbiorniki retencyjne mogłyby być wykorzystywane przy prowadzeniu akcji gaśniczych wzbogacając sieć punktów czerpania wody znajdujących się na terenie Nadleśnictwa Żółędowo.

Przypomnijmy, że generalnie celem małej retencji jest: przechwytywanie spływających wód powierzchniowych, poprawa stosunków wodnych, zwiększenie zasilenia wód podziemnych, przeciwdziałanie skutkom suszy, zwiększenie ilości i różnorodności gatunków roślin i zwierząt oraz ich rozmieszczenia.

W dzisiejszych czasach, przyczyną podejmowania - nie tylko w leśnictwie - działań w zakresie małej retencji jest: zmniejszanie się zasobów wodnych wynikający ze zmian klimatycznych, okresowych deficytów wody, braku naturalnej możliwości retencionowania wód w nadleśnictwie spowodowanej niską sumą opadów atmosferycznych, obniżania się poziomu wód gruntowych (w okresie minionych 20 lat poziom obniżył się o około 1,5 m), obniżania się poziomu wód podziemnych.

**Agata Skoczek**  
**Michał Wojcieszek**

Wykaz projektowanych obiektów małej retencji na terenie Nadleśnictwa Żółędowo

Lp.	Oddział	Nr działki	Obiekty
1	174 b, 174 g	174/2	7 stałych stopni korekcyjnych
2	122 f	122 LP	3 zastawki
3	37 a	37/1 LP 38/2 LP	3 zastawki
4	148 b	148/3 LP	3 stałe stopnie korekcyjne
5	61 h	61/2 LP	3 zbiorniki retencyjne
6	60	60/2 LP	1 zbiornik retencyjny
7	55 g	55/2 LP	2 zbiorniki retencyjne
8	111 c	111 LP	Powiększenie zbiornika

Fot. Agata Skoczek

**Z NADLEŚNICTWA**



## Pomysł na wakacje w kraju

**M**arzymy o zwiedzaniu ciekawych zakątków świata. Jest ich mnóstwo i myśląc o atrakcjach letniego "przewietrzenia się" wertujemy oferty biur turystycznych, przewodniki, mapy, a przede wszystkim przy mierzamy się do możliwości naszych kieszeni. Różnie to wygląda, i czasowo, i klimatycznie i finansowo.

# DOKĄD wybrać się latem?

Tymczasem "najlepsze" okazało się całkiem bliskie, dostępne, niedrogie i atrakcyjne. W sierpniu ubiegłego roku wybrałem się z żoną na dwudniową wyprawę na Pojezierze Elbląsko-Iławskie z jego głównym walorem: rejsem z Elbląga do Ostródy historycznym kanałem o długości 82 km wybudowanym przed półtora wiekiem. W porze letniej kursują tam codziennie turystyczne stateczki zabierające na pokład około 70 osób.

Trasa rejsu prowadzi przez wyjątkowo ciekawe i przyrodniczo cenne okolice. Zaczyna się w niecce żuławskiej w Elblągu i przebiega na odcinku 21 km przez rezerwat ptactwa na zarastającym jeziorze Drużno. Obserwujemy stada wielu gatunków ptaków wodnych i błotnych, w tym rzadkie już czaple białe. Lornetka i aparat wciąż przy oczach.

Kolejny krajobraz przesuwają się przez około 40 km. Są to okolice o urozmaiconej rzeźbie terenu, użytkowane rolniczo. Osobliwością i unikatem na skalę światową jest tu system pochylni umożliwiających przemieszczanie się statków po suchym łądzie - "pod górę", w miarę konieczności niwelowania różnic poziomów wysokości n. p. m. Różnice te wynoszą na trasie kanału łącznie prawie aż 100 m. W celu ich wyrównania zbudowano pięć pochylni, gdzie statki są wyciągane na linach z wody i toczone "po trawie" na zmyślnie skonstruowanej platformie kołowej na szynach do następnego progu. Po przeciągnięciu statku na szczyt wzniesienia zanurza się on w wyżej już położonym odcinku kanału, zsuwa się z plat-

formy i normalnie już płynie do następnej pochylni.

"Po suchym łądzie" trasa przebiega na długości 2,3 km (w pięciu odcinkach). Podziw budzi niezawodna konstrukcja tego systemu. Całość energii (wcale nie małej) dostarcza woda, która za pośrednictwem kół wodnych i kołowrotów uruchamia liny ciągnące platformę z usadowionym na niej statkiem. Waży on ponad 60 ton. Nie ma i nigdy nie było żadnych innych źródeł energii. Działa to wszystko niezawodnie od połowy XIX wieku, służąc jako atrakcja turystyczna od roku 1912. Uprzednio wędrowały tędy do Bałtyku głównie produkty tej ziemi: zboże i drewno z lasów.

Rejs z Elbląga do Ostródy trwa 11 godzin. Obawiałem się, że wytrzymanie tylu godzin na statku stanie się uciążliwe, a może i nudne. Dlatego - z ostrożności - wykupiłem bilety na część tej trasy, do portu we wsi Małdyty (niecałe 7 godzin drogi). Tymczasem podróż okazała się tak ciekawa i przyjemna, że ukończyliśmy ją po 11 godzinach w ostródzkim porcie. Ostatnia, czterogodzinna część trasy, wiodła głównie wśród wspaniałych lasów liściastych. Płynęliśmy wąskim kanałem jak w zielonym tunelu, a każdy kolejny zakręt dostarczał nowych widoków i wrażeń. Widać było ślady żerowisk bobrowych. Pływały obok statku liczne gromadki częściowo jeszcze nietotnych kaczek, a szczególnie sympatycznym okazał się zimorodek towarzyszący nam przez kilka kilometrów.

Na tym odcinku rejsu nie było już pochylni i "jeżdżenia po trawie". Były natomiast dwie równie atrakcyjne śluzy: "Zielona" i "Miłomłyn". Ta w Miłomylynie zwraca uwagę wystawioną przez miejscowe nadleśnictwo tablicą ku czci Jana Pawła II i zasadzonym obok niej "Dębem

Papieskim". Codziennie przepływają tędy setki turystów z niemalym udziałem obcokrajowców. Uznanie dla Kolegów z Miłomylna za dobrą ekspozycję tych pamiątkowych obiektów!

Doznanie podczas wyprawy wrażenia będą zamiar ponownego odwiedzenia tego regionu. Tym bardziej, że i "oprawa" imprezy rodzi bardzo sympatyczne skojarzenia.

Uprzejmość i kultura załogi statku, możliwość skorzystania z niedrogiego posiłku, niezła komunikacja z okolicznymi miastami, wreszcie umiarkowane koszty - sprawiają, że wyprawę Elbląg - Ostróda można polecić każdemu jako krótką dwudniową przygodę przyrodniczo - turystyczną. Do programu włączyć też można zwiedzanie pięknie odbudowanej starówki i licznych obiektów budownictwa gotyckiego w Elblągu. Bardzo sympatyczne zabytkowe miasto!

Tekst i zdjęcia: **Michał Sokołowski**

### Garść praktycznych informacji.

Statki na trasie Elbląg - Ostróda kursują w sezonie codziennie od 1 maja do 30 września. Odpływają z Elbląga o godz. 8:00. Udział w rejsach należy każdorazowo uzgadniać (rezerwować) telefonicznie pod numerami: "Żegluga Ostródzko Elbląska" w Elblągu - tel. 055 232 43 07, w Ostródzie - tel. 089 646 3871. Tak samo można rezerwować ewentualne noclegi. Istnieją w miarę dogodne połączenia kolejowe z Toruniem i Olsztynem.



# OSIEM DĘBÓW w Dolinie Marzeń

**W** związku z 80. rocznicą powstania Ligi Ochrony Przyrody, Zarząd Okręgu LOP w Toruniu postanowił uczcić tę znakomitą rocznicę poprzez zorganizowanie dwóch imprez, które miały za cel uhonorowanie działaczy odznakami honorowymi LOP. Mieliśmy też na uwadze uhonorowanie ludzi i instytucji wspomagających Ligę w jej działalności, w tym nadleśnictwa z terenu RDLP w Toruniu, władze samorządowe województwa i miasta Torunia, a także władze Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

W trakcie uroczystej konferencji wręczonych zostało 38 złotych i srebrnych odznaczeń honorowych Ligi a także 65 pamiątkowych medali, które wręczał prezes Zarządu Głównego LOP – profesor Władysław Skalny.

Do grona przyjaciół i współpracowników Ligi zaliczamy również nauczycieli z wielu szkół z terenu całego województwa kujawsko-pomorskiego. Prezydent Miasta Torunia, na wniosek ZO LOP w Toruniu przyznał 19 nagród rzeczowych dla szczególnie zasłużonych dla ochrony przyrody szkół i nadleśnictw.

Drugim akcentem uroczystości rocznicowych było posadzenie ośmiu dębów, które mają upamiętniać osiem dziesięcioleci historii Ligi Ochrony Przyrody. Do wykonania tej czynności zaprosiliśmy władze samorządowe województwa i miasta Torunia, władze WFOŚiGW, przedstawicieli Lasów Państwowych, szkół oraz działaczy Ligi Ochrony Przyrody. Dęby posadzone w bardzo atrakcyjnym miejscu na planach toruńskich przy Dolinie Marzeń.

**Jan Brzeziński**

Prezes Zarządu Okręgu LOP w Toruniu



Prof. Władysław Skalny wręcza pamiątkowe medale leśnikom - Kazimierzowi Stańczakowi (z prawej) i Witoldowi Pajkertowi



Leśnicy - Roman Dobrzyński i Kazimierz Stępski przy sadzeniu dębu w Dolinie Marzeń

Dla dzieci i młodzieży

# KONKURSY Ligi Ochrony Przyrody

**Z**arząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Toruniu od wielu lat prowadzi edukację przyrodniczą wśród dzieci i młodzieży. Jedną z wiodących form są konkursy tematyczne, skierowane do młodego pokolenia Polaków, gdyż w nim upatrujemy aktywnych obrońców ojczyzny przyrody.

Dla laureatów przygotowujemy nagrody rzeczowe, które są corocznie wręczone w trakcie uroczystych podsumowań. Taki stan rzeczy jest możliwy, dzięki wydatnej pomocy leśników Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, którzy na bieżąco utrzymują kontakty ze szkołami. Dzięki tym kontaktom LOP w Toruniu dociera do szkół na terenie całego województwa kujawsko-pomorskiego, a nawet poza nim.

**1. Konkurs "Mój Las – spotkania z lasem".** W obecnym wydaniu konkursu chcemy wyzwolić w uczniach potrzebę szerszego kontaktu z lasem i pobu-

dzić do twórczego działania. Jest to forma organizacyjna odpowiadająca, potrzebom i możliwościom młodego pokolenia. Konkurs prowadzony jest w czterech kategoriach wiekowych: dla przedszkolaków, dla uczniów szkół podstawowych z klas I – III, dla uczniów szkół podstawowych starszych klas oraz dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

**2. Konkurs "Nasz ogród botaniczny"** - ma na celu promocję w krajobrazie gatunków drzew i krzewów rodzimego pochodzenia oraz zdobywanie wiedzy na temat kształtowania naturalnego krajobrazu. Uczestnicy zapoznają się z nazewnictwem gatunków oraz nabywają umiejętności praktycznego tworzenia układów roślinnych wzorowanych na naturze.

**3. Konkurs "PPP – Placówka Przyjazna Przyrodzie"** - ma na celu powiększanie zasobów zieleni w naszym otoczeniu, pomoc ptakom i innym pożytecznym zwierzętom, w trudniejszych okresach ich

życia. Konkurs ma pobudzić aktywność uczniów w kierunku działania na rzecz naturalnego środowiska. Przy realizacji konkursu szkoły mogą zwracać się do właściwych terenowo nadleśnictw.

**4. Konkurs fotograficzny - „Przyroda w moim otoczeniu”.** Konkurs fotograficzny ma wy-

ostrzyć wśród młodego pokolenia spojrzenie na otaczającą przyrodę, zachęcić do dokumentowania zachodzących w naturze zjawisk. Polega na fotografowaniu dzieki przyrody i praktycznych działań w ramach realizacji programu „Natura - 2000”.

Wszystkie wymienione konkursy są prowadzone we współpracy z nadleśnictwami Regionalnej Dyrekcji LP w Toruniu przy wykorzystaniu fachowej wiedzy i osobistym zaangażowaniu leśników terenowców, co przyczyni się do dalszego podnoszenia wiedzy przyrodniczej młodego pokolenia.

Regulaminy konkursów zostały wysłane do szkół i do nadleśnictw RDLP w Toruniu. Można je również otrzymać w siedzibie Zarządu Okręgu LOP w Toruniu, ul. Mickiewicza 9, pokój nr 76, tel. 056 65 84 345, 65 84 300, w godz. 8:00 – 12:00.

**Jan Brzeziński**

Prezes Zarządu Okręgowego LOP  
w Toruniu



# DRZWI OTWARTE

## w tucholskim ZESPOLE SZKÓŁ

**T**egoroczne Drzwi Otwarte w Zespole Szkół Leśnych w Tucholi na długo pozostaną w pamięci uczestników. Można je bowiem uznać za jedną z najradośniejszych kart w aktualnej historii szkoły. W sobotę 5 kwietnia 2008 r. nawet pogoda sprawiała wrażenie, że została zamówiona specjalnie na tę okazję. Po kilku miesiącach zimowej burzy nad ZSL, związanej z jego nieprzejęciem pod Ministerstwo Środowiska, wiosenne słońce nareszcie wyjrzało dla nas zza chmur – i dosłownie, i w przenośni.

Pomysł na Drzwi Otwarte w wersji plenerowej okazał się strzałem w dziesiątkę. Goście byli mile zaskoczeni przyjętą w tym roku formą pikniku – niemalże rodzinne. Przygotowana z polotem i profesjonalnie impreza na wolnym powietrzu, przetrwała się w prawdziwą „kwietniówkę” – odpowiednik majówki. Nie można się zatem dziwić, że humor dopisywał zarówno gościom, jak i gospodarzom.

Nad sprawnym przebiegiem imprezy czuwała dyrekcja szkoły wraz z zespołem koordynującym. Już o godzinie dziewiątej zostały udostępnione do zwiedzania pracownie przedmiotowe oraz stoiska szkolnych kół zainteresowań, usytuowane pod gołym niebem. Oficjalne otwarcie nastąpiło natomiast w tzw. starej stołówce punktualnie o dziesiątej. Po powitaniu gości przez dyrektor Anielę Czyżyk, zapoznano kandydatów na uczniów ZSL i ich rodziców z ofertą edukacyjną oraz wyemitowano film promocyjny o szkole, nakręcony przez telewizję z Grudziądza. Po części oficjalnej wszyscy obecni mieli

okazję wysłuchać utworów muzycznych w mistrzowskim wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Lasów Państwowych i Powiatu Tucholskiego pod batutą Mirosława Pałczyńskiego. Drugą część koncertu orkiestry odbyła się na boisku szkolnym. Zagrano m.in. „St. Louis Blues”, „Latin Celebration” i „Blues Brothers Revue”.

Zebrani z przyjemnością wysłuchali także, prowadzonego przez Piotra Grzywacza, Zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Jenot”, odnoszącego – podobnie jak orkiestra – sukcesy na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej. Należący do zespołu uczniowie wykonali zaliczane do muzyki myśliwskiej utwory, takie jak: „Dzik na rozkładzie”, „Żubr na rozkładzie”, „Fanfarę na cześć psów” i wiele innych. Członkowie „Jenota” zachęcali do zwiedzania Izby Tradycji Łowieckich oraz Muzeum Sygnałów Myśliwskich, znajdujących się w budynku głównym szkoły.

Poruszanie się po terenie ZSL ułatwiały punkty informacyjne, umiejscowione w szkole i w internacie, a także przygoto-

wana na tę okoliczność mapa. Pozwalała ona na szybką orientację, gdzie usytuowane zostały poszczególne stoiska.

Na boisku pod lipami ujrzeć można było piękny paśnik, który kusił bogactwem jadalną w staropolskim stylu. Uczniowie częstowali przechodzących chlebem ze smalcem, który na niejednym eleganckim przyjęciu uchodził współcześnie za rarytas. W pobliżu paśnika zorganizowano mini-galerię malarstwa uczniów i nauczycieli szkoły. Po jej zwiedzeniu warto było poznać się także z „kącikiem unijnym”, przygotowanym przez Szkolny Klub Europejski. Na stoisku zaprezentowano m.in. zdjęcia związane z historią i osiągnięciami klubu oraz rozdawano materiały informacyjne o UE i materiały promujące region. Klub zorganizował również ciekawy konkurs o Unii, w którym nagrodą były cukierki w charakterystycznych dla niej kolorach: żółtym i niebieskim. Pyszne czekoladki i galaretki stanowiły z kolei nagrodę w konkursie przyrodniczym, przygotowanym przez autorów stoiska botanicznego. Kolejnym interesującym punktem programu był pokaz psów myśliwskich i ich tresury. Trzeba przyznać, że zarówno psy, jak i ich opiekunowie spisali się na medal.

Straż leśna z Nadleśnictwa Woziwoda zaprezentowała specjalistyczny sprzęt do gaszenia pożarów lasu. Pokaz ten dostarczył gimnazjalistom sporo emocji. W pobliżu sali gimnastycznej zorganizowano kącik rekreacyjno-sportowy. Szkol-

na drużyna harcerska „Gryf” wraz z opiekunem przeprowadziła pokazy udzielania pierwszej pomocy i terenoznawstwa. Harcerze umilali również przybyłym na Drzwi Otwarte czas, poprzez śpiew przy akompaniamencie gitary. Z kolei uczniowie Technikum Leśnego, którzy w 2006 roku założyli Pomorską Rotę Pieszą, należącą do Chorągwi Księcia Kazimierza V Szczecińskiego, zainscenizowali pojedynek jakby żywcem wyjęty z historii średniowiecza. Widzowie, niczym w wehikule czasu przeniesieni w XV stulecie.

Podczas Drzwi Otwartych aktywnie działała młodzieżowa Pozytywna Grupa Radiowa, która prowadziła audycję, prezentując przy tym utwory muzyczne. Specjalnie na tę okazję zostało również utworzone radio „Bory”. Jego twórcy bawili publiczność występami artystycznymi. Szczególną strawę duchową



Drzwi do Zespołu Szkół Leśnych ogłaszamy za otwarte. Fot. Mirosław Kłosowski



Występ Orkiestry Reprezentacyjnej Lasów Państwowych. Fot. Mirosław Kłosowski



Do zwiedzania udostępniono klasopracownie Technikum Leśnego. Fot. Mirosław Kłosowski

# LEŚNYCH

przygotowano dla fanów rocka i bluesa. Do innych atrakcji zaplanowanych na 5 kwietnia zaliczyć należy także pokazy: sadzenia drzew, pomiarów geodezyjnych oraz przerynki drewna. Temu ostatniemu towarzyszyła wystawa sprzętu firmy Husquarna.

W relacji z przebiegu Drzwi Otwartych nie można pominąć mini-warsztatów sztuki rzeźbiarskiej. Przy stoisku sekcji plastycznej działającej w internacie, podziwiano z kolei wyroby z ceramiki artystycznej (m.in. dzbany, wazy i biżuterię) oraz dekoracje z elementów natury.

Powodzeniem cieszyły się także: pobliski stragan z gadżetami i pamiątkami, stoiska Nadleśnictwa Tuchola i Nadleśnictwa Woziwoda oraz Parku Krajobrazowego. W kątku bibliotecznym zaprezentowano przede wszystkim książki o tematyce leśnej i łowieckiej. Kandydaci na uczniów ZSL z zainteresowaniem oglądali podręczniki do przedmiotów zawodowych. Rodziców gimnazjalistów ucieszył natomiast fakt, że większości z nich nie trzeba kupować, lecz wystarczy je wypożyczyć. Przy stoisku bibliotecznym rozdawano egzemplarze tworzonej z pasją gazetki szkolnej, pt. „Szeptaki leśne”. Zwiedzający zapoznawali się także z kroniką internatu oraz z galerią zdjęć związanych z życiem szkoły.

Dużym powodzeniem cieszyło się stoisko żywieniowe. Dzięki poczuciu humoru jego sympatycznych opiekunek, jeszcze lepiej smakowały serwowane gofry, bigos oraz flaczki. Z kolei państwo przy stoisku zwanym kawiarenką, częstowali pysznym domowym ciastem. Posileni dziełami sztuki kulinarnej ze szkolnej stołówki oraz wypiekami Rady Rodziców (bardzo zaangażowanej w organizację imprezy), goście udawali się na zwiedzanie budynków szkoły i internatu. Mieli możliwość zapoznania się z zasadami funkcjonowania w bibliotece Multimedialnego Centrum Informacyjnego. Z zainteresowaniem zaglądali do sal lekcyjnych, zwłaszcza do pracowni przedmiotów zawodowych. Opiekun Szkolnego Koła Sokolniczego „Raróg” wygłosił krótką pogadankę w ramach edukacji ornitologicznej, zapoznając słuchaczy m.in. z tematem reintrodukcji sokoła wędrownego w Polsce. Chętnie zaznajamiano się także z dziedziną entomologii i tajnikami preparowania owadów. W pracowni biologicznej owady można było oglądać pod mikroskopem. W sali języka polskiego natomiast, gimnazjaliści i ich rodzice mogli wysłuchać recytacji utworów literackich w wykonaniu uczniów.

Podczas zwiedzania szkoły, goście odwiedzali również preparatornię. W sali gimnastycznej podziwiali zaś imponujący zbiór pucharów i medali zdobytych przez uczniów ZSL, a także kolekcję dyplomów i odznaczeń przyznanych działającemu w zespole Klubowi Honorowych Dawców Krwi PCK.

Opiekun Szkolnego Koła Fotograficznego z isticie dziennikarskim zacięciem tropił i uwieczniał ciekawe prezentacje i pokazy. Owocem jego pracy jest fotoreportaż z Drzwi Otwartych.

Nabór nowych uczniów do ZSL nie będzie, bo nie może być, jedynym miernikiem sukcesu Drzwi Otwartych. Przecież już sam fakt zorganizowania z takim rozmachem owego przedsięwzięcia, świadczy o doskonałej kondycji szkoły. Dowodzi jej wysokiego poziomu i równie wysokiej jakości kształcenia. Pokazuje również, że Zespół Szkół Leśnych w Tucholi to szkoła z pasją, dumna z bogatej tradycji i zarazem nowoczesna, śmiało patrząca w przyszłość. Swoim uczniom stwarza szansę zdobycia solidnego wykształcenia i otwiera przed nimi możliwości wszechstronnego rozwoju, m.in. dzięki niespotykanemu szerokiemu zakresowi zajęć pozalekcyjnych. Dlatego też już dziś tegoroczne Drzwi Otwarte w tucholskim ZSL bezsprzecznie uznać można za wspólny sukces dyrekcji, nauczycieli i uczniów naszej szkoły.

Anna Stybaniewicz-Pik



# SUKCES

## naszych uczniów

**W** ramach Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych, która organizowana jest od 32. lat dla średnich szkół rolniczych i spokrewnionych z rolnictwem, od kilku lat „otwarto” arenę dla zmagania na niwie leśnictwa. Tegoroczny start uczniów z Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi przyniósł szkole najwyższe laury.

W październiku 2007 roku odbyły się eliminacje szkolne XXXII Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych, które wyłoniły spośród uczniów klas maturalnych i chętnych uczniów z klas trzecich, dwóch najlepszych, którzy mieli wystartować w eliminacjach okręgowych. Byli to: Dawid Kontny – uczeń klasy IV b, Mateusz Kowalke – uczeń klasy IV d oraz jako zawodnik rezerwowi Błażej Adamczyk z kl. IV b.

Eliminacje okręgowe odbyły się 18 – 19 kwietnia br. w Trzciance k. Nowego Tomyśla. Wystartowali w nich uczniowie techników zawodowych w blokach: produkcja zwierzęca, produkcja roślinna, agrobiznes, ogrodnictwo, technologia żywienia, mechanizacja rolnictwa, inżynieria środowiska oraz leśnictwo. Niektóre zawody są reprezentowane na olimpiadzie od niedawna, m.in. leśnictwo, dla którego rywalizacja odbywa się od pięciu lat. W związku z włączeniem do olimpiady dziedziny leśnictwo, postulujemy od kilku lat o zmianę nazwy olimpiady na OWiUR i Leśnych. Póki co, niestety bezskutecznie.

Eliminacje okręgowe dla leśników dzielą kraj na dwie części: na zachód i na wschód od Wisły. W naszej grupie wystartowało 11 szkół (21 zawodników): ZSL Milicz, ZS Tułowice, ZSL Goraj, ZSP Głogów, TL Starościan, TL Rogoziniec, ZSL Warcino, ZSL Brynek, ZSLiZ Jelenia Góra, ZSP Słupia k. Kępna oraz oczywiście ZSL Tuchola. Olimpiada składała się z części praktycznej, w której uczniowie musieli wykazać się umiejętnościami rozpoznawania ptaków, owadów, a także maszyn i urządzeń leśnych oraz z części

pisemnej w formie testu, w którym dominowały pytania z fitopatologii.

Dawid Kontny zdobył łącznie 104,5 pkt. 120 pkt. i zajął pierwsze miejsce w kategorii leśnictwo. Wynik ten zapewnił mu również puchar dla najlepszego zawodnika Olimpiady, który odebrał z rąk prof. dr. hab. E. Wąsowicza rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (do 14.04.08 r. Akademii Rolniczej w Poznaniu). Drugie miejsce z wynikiem 103 pkt zajął Mateusz Kowalke. Tym samym Dawid i Mateusz wywalczyli pierwsze miejsce dla ZSL w Tucholi. To bardzo duży sukces. Młodzi leśnicy będą reprezentować naszą szkołę na centralnym etapie olimpiady, która odbędzie się 6 i 7 czerwca we Wrocławiu. Będą wtedy walczyć również o indeksy na wyższe uczelnie. Z obecnego – okręgowego etapu, oprócz satysfakcji, radości i nagród rzeczowych przywieźli zwolnienie z pisemnej części egzaminu zawodowego. Na świadectwie będzie to odnotowane jako zdobycie 100 pkt. na 100 możliwych do uzyskania.

Miłą niespodzianką sprawił leśnikom Andrzej Ratajczak, nadleśniczy Nadleśnictwa Grodzisk, który ufundował nagrody pięciu najlepszym leśnikom, wszystkim 21 uczniom wręczył okolicznościowe pamiątki, a szkołę, która wypadła najlepiej zespołowo, czyli nas, doposażył w kolorową drukarkę i skaner. W trakcie, kiedy poprawiane były prace, zaproszeni zostaliśmy na teren Nadleśnictwa Grodzisk, by zapoznać się z prowadzoną gospodarką leśną. Bardzo dziękujemy tą drogą za koleżeńskie, przychylnie i miłe przyjęcie. Darz Bór!

Jolanta Wencel

# USTALENIA Z NARADY NADLEŚNICZYCH,

która odbyła się w Solcu Kujawskim 4 marca 2008 r.

## Wydział Hodowli Lasu

1. Nadleśniczowie zobowiązani są do przeprowadzenia narady hodowlanej przed rozpoczęciem prac odnowieniowych w celu przypomnienia i przedyskutowania warunków dobrego odnowienia lasu. Należy zwrócić uwagę m.in. na właściwe przeniesienie zawartości zatwierdzonych szkiców odnowieniowych na powierzchnię przeznaczoną do odnowienia, czy zalesienia. A ponadto:

- z należytą starannością zaplanować i wykonać odnowienia gniazd ze szczególnym uwzględnieniem regionalizacji przyrodniczo-leśnej i predyspozycji ekologicznych wprowadzanych gatunków drzew,
- w pracach odnowieniowych zwrócić uwagę na wprowadzanie domieszek w składach gatunkowych upraw oraz zakładanie ognisk biocenotycznych na uboższych siedliskach leśnych.

2. Nadleśniczowie zobowiązani są do aktywnej współpracy w zakresie właściwego doboru Leśnego Materiału Podstawowego (LMP), a w szczególności Gospodarczych Drzewostanów Nasiennych (GDN).

## Wydział Ochrony Lasu

1. Z powodu narastającego zagrożenia ze strony szkodników wtórnych praktycznie wszystkich gatunków drzew, o czym świadczą zwiększające się ilości posuszu pozyskanego w 2007 roku, a także analizy i prognoza Zespołu Ochrony Lasu w Gdańsku, na najbliższych naradach leśniczych ponownie omówić działania ochronne ograniczające szkodliwość tych owadów. W szczególności zwrócić uwagę na zasady wyznaczania i usuwania drzew trocinkowych oraz zasady wykładania pułapek feromonowych i drzew pułapkowych z wykorzystaniem bieżących złomów i wywrotów (w nawiązaniu do

ustalenia nr 8 z narady nadleśniczych z 17 stycznia br.)

2. W pełni i terminowo wykonywać zadania określone przez Zespół Ochrony Lasu w Gdańsku i Wydział Ochrony Lasu RDLP w zakresie obserwacji rozwoju i ograniczania populacji szkodników pierwotnych i wtórnych.

3. Dokonać przeglądu urządzeń turystycznych pod kątem ich sprawności technicznej i przygotowania do sezonu. Wskazać i oznakować w terenie drogi udostępnione dla ruchu turystycznego, przy których należy też lokalizować miejsca postoju i urządzenia turystyczne.

4. Przestrzegać zasad stosowania środków chemicznych w lasach certyfikowanych określonych w broszurze pt.: "Środki ochrony roślin zalecane do stosowania w leśnictwie w 2008 roku".

5. Na terenie obszarów NATURA 2000 (OSO) wymienionych w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z 5 września 2007 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków NATURA 2000 i położonych w granicach nadleśnictw nadzorowanych przez RDLP w Toruniu, gospodarkę leśną prowadzić w sposób nie pogarszający warunków bytowania chronionych zwierząt.

6. Realizować Zarządzenie nr 5/2008 Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej terenów leśnych, budynków i budowli na terenach nadzorowanych przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Toruniu (Zn. spr. ZO-021-2 /08), a ponadto:

- prowadzić akcje informacyjno - propagandowe w zakresie ochrony ppoż., szczególnie w okresie wczesnej wiosny, z wykorzystaniem lokalnych mediów,
- przeprowadzić konieczne naprawy i modernizację istniejących punktów czerpania wody,

- w uzgodnieniu z zarządcami sieci wodociągowej dokonać przeglądu hydrantów stanowiących przeciwpożarowe punkty czerpania wody,
- w miarę możliwości dążyć do automatyzacji systemu obserwacji terenów leśnych w ochronie ppoż.,
- zasady pełnienia domowych dyżurów ppoż. i wynagrodzenia za nie uregulować stosownym zarządzeniem nadleśniczego.

## Wydział Marketingu

1. Nadleśnictwa, w których na koniec lutego br. wystąpiły zapasy grubizny wyższe niż 10% w stosunku do rocznego planu pozyskania, wstrzymają pozyskanie do czasu znaczącego spadku zapasów.

2. W przypadku opóźnień w realizacji harmonogramów odbioru drewna z winy klientów z poziomem obsługi RDLP, nadleśnictwa powiadomią o tym fakcie dyrektora RDLP. W przypadku firm z obsługą nadleśnictwa - nadleśniczowie samodzielnie podejmą decyzję o ewentualnym pomniejszeniu masy drewna w umowach o masę drewna nieodebraną i prześlą informację do Wydziału Marketingu RDLP. Wniosek do RDLP lub samodzielna decyzja o zmniejszeniu dostaw drewna muszą być udokumentowane pisemnym wezwaniem do odbioru partii drewna, w nawiązaniu do harmonogramu, stanowiącego załącznik do umowy.

## Wydział Zasobów

1. Nadleśniczych zobowiązuje się do zakończenia w terminie do 18 listopada 2008 roku składania wniosków - do odpowiednich Sądów Rejonowych - w sprawie zakładania ksiąg wieczystych na powierzchni pozostałe do uregulowań własnościowych. W przypadku niedotrzymania terminu osoba odpowiedzialna (nadleśniczy) będzie podlegać karze pieniężnej



Naradę otworzył dyrektor Janusz Kaczmarek. Fot. Tadeusz Chrzanowski



Na sali obrad 4 marca 2008 r. Fot. Tadeusz Chrzanowski

nałożonej przez Wojewodę (art. 8. ustawy z dnia 7 września 2007 r. o ujawnianiu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości skarbu państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. z dnia 18 października 2007 r.) Temat zakładania ksiąg wieczystych, tam gdzie istnieją zaległości, traktować jako priorytet w 2008 roku.

2. Na aktualizację Leśnej Mapy Numerycznej (LMN) za 2007 rok przez podmioty zewnętrzne zezwala się tylko do końca 2008 roku, po odpowiednim uzasadnieniu złożonym dyrektorowi RDLP przez specjalistę ds. LMN i pozytywnej decyzji dyrektora RDLP.

3. Specjalista ds. LMN zobowiązany jest do bieżącego informowania dyrektora RDLP o problemach informatycznych związanych z funkcjonowaniem Systemu Informacji Przestrzennej (SIP). Odpowiedzialny jest również za przygotowanie specjalistów w nadzorowanych nadleśnictwach do samodzielnej aktualizacji LMN w roku 2009 za rok 2008.

4. Nadleśniczowie zobowiązani są do większej staranności w przygotowaniu dokumentów przesyłanych do biura RDLP, w tym wniosków o zgodę na dzierżawę nieruchomości na mocy art. 39 ustawy o lasach.

#### **Stanowisko ds. gospodarki łowieckiej**

1. W związku z przesłanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego projektem uchwały dotyczącej obwodów łowieckich należy dokonać sprawdzenia opisu granic tych obwodów i opinii w tej sprawie przekazać do biura RDLP w Toruniu, w terminie do 30 kwietnia 2008 roku.

2. Nadleśniczowie zobowiązują się do przekazania dzierżawcom obwodów łowieckich ustaleń Wieloletnich Planów Hodowlanych na lata 2007-2017 w zakresie stanów docelowych zwierzyny.

#### **Wydział Infrastruktury**

1. W wyniku dyskusji i po przeprowadzonym głosowaniu ustala się, że postępowanie przetargowe dotyczące zakupu sprzętu komputerowego w 2008 r. przeprowadzone zostanie zbiorczo przez biuro RDLP z jednoczesnym pozostawieniem nadleśnictwom możliwości samodzielnego udzielenia tego zamówienia.

2. Przygotowanie dokumentacji projektowej na zadania inwestycyjne planowane do realizacji w 2009 roku musi być rozpoczęte i wykonywane już w IV kwartale 2008 roku.

**Janusz Kaczmarek**

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu

## **USTALENIA Z NARADY NADLEŚNICZYCH, która odbyła się w Solcu Kujawskim 7 kwietnia 2008 r.**

1. Po 18 kwietnia br. nadleśnictwa przystąpią do podpisywania umów z firmami, które uzyskały dodatkowe ilości drewna zgodnie z Decyzją nr 14 Dyrektora Generalnego LP z 2008 roku. Umowy będą podpisywane z terminem realizacji do 31 grudnia 2008 roku. Numeracja umów nie będzie dokonywana przez Zakład Informatyki LP, wobec czego numeracji dokonają jednostki sporządzające umowy.

Wobec deficytu drewna iglastego, a także odmowy Dyrekcji Generalnej LP na przekroczenie planu pozyskania, należy:

- poszukiwać oszczędności w sprzedaży detalicznej i incydentalnej,
- położyć szczególny nacisk na właściwą manipulację i klasyfikację drewna, tak by wynikowo uzyskać choćby minimalnie większy od planowanego udział drewna wielkowymiarowego i S2b,
- wykorzystywać na bieżąco, do realizacji umów, drewno nie odebrane przez nabywców w terminie określonym w harmonogramie (jednak po wcześniejszych pisemnych monitach o odbiór przygotowanego drewna), ze zrozumieniem ewentualnych chwilowych trudności nabywców,
- umieszczać drewno wielkowymiarowe iglaste i S2b iglaste na portalu e-drewno wyłącznie po uprzedniej akceptacji przez dyrektora RDLP uzasadnionego wniosku nadleśniczego.

2. Na drewno przypisane odbiorcom w ramach odwołań:

- *obowiązują następujące ceny:*

a) na wszystkie grupy handlowo-gatunkowe drewna iglastego oraz te grupy handlowo-gatunkowe drewna liściastego, które zostały w całości rozdysponowane w II etapach procedur portalowych w danym nadleśnictwie - ceny maksymalne z "widełek" cenowych danego nadleśnictwa,

b) na grupy handlowo-gatunkowe drewna liściastego, które w całości bądź w części nie zostały rozdysponowane w II etapach w danym nadleśnictwie - ceny minimalne z widełek cenowych danego nadleśnictwa.

- *w zakresie podpisanych umów:*

a) terminy płatności należy uzgodnić z kupującymi. W przypadku sprzedaży z odroczonym terminem płatności obowiązkowe jest zabezpieczenie limitu kredytu kupieckiego,

b) w uzasadnionych przypadkach strony umowy mogą dokonać zamian grup

handlowo-gatunkowych przypisanych w Portalu Leśno-Drzewnym na inne grupy (szczególnie drewna iglastego na liściaste).

3. Ze względu na dużą awaryjność kupowanych rejestratorów dla leśniczych należy wstrzymać zamówienia na te urządzenia na okres trzech miesięcy do uzyskania pewnych informacji o usunięciu usterek.

4. Dofinansowanie - uzasadnionych merytorycznie z punktu widzenia pracodawcy kierunków studiów podyplomowych - podejmowanych przez nadleśniczych i pracowników biura RDLP, na wniosek zainteresowanych może osiągnąć 70 proc. kosztów. Osoby skierowane na studia podyplomowe mogą też uzyskać uzgodniony urlop w wymiarze do 28 dni na zjazdy i do sześciu dni na przygotowanie się i zdanie egzaminu.

5. Na wszystkie kategorie gruntów użytkowanych w gospodarce łowieckiej nadleśniczy zobowiązany jest podpisać umowy dzierżawy z Kołami Łowieckimi:

a) w odniesieniu do użytków rolnych stawka dzierżawna dla Kół Łowieckich winna być identyczna jak dla innych podmiotów w danym rejonie,

b) w odniesieniu do gruntów leśnych dzierżawionych Kołom Łowieckim na poletka łowieckie stawka jest ustalana przez nadleśniczego z uwzględnieniem zakresu zawartych w umowie zadań gospodarczych i ochronnych.

6. W odniesieniu do aktualnych Wieloletnich Łowieckich Planów Hodowlanych na lata 2007-2017, nadleśniczowie wraz z koordynatorami Rejonów Hodowlanych prześlą do biura RDLP w Toruniu, w terminie do 25 kwietnia 2008 r. uwagi dotyczące pominięcia - szczególnie na obwodach polnych - określonych gatunków zwierzyny.

7. "Program działania Ośrodka Hodowli Zwierzyny" według ustalonego, jednolitego schematu nadleśniczowie przygotowują i złożą do zatwierdzenia dyrektorowi RDLP w Toruniu, w terminie do 25 kwietnia 2008 roku.

**Janusz Kaczmarek**

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu

# Leśniczy ZBIGNIEW KRZEMIENI (1958-2008)

**S**iódmego lutego 2008 roku, po długiej chorobie zmarł nasz Kolega Zbigniew Krzemień, długoletni leśniczy szkółkarz w Klosnowie, w Nadleśnictwie Rytel.

Zbigniew Krzemień urodził się 19 lipca 1958 roku w Resku. Szkołę podstawową w Mostach ukończył w roku 1973. Tak jak wielu z nas, tutejszych leśników, był absolwentem Technikum Leśnego w Tucholi, które ukończył w roku 1978, po czym odbył staż w Nadleśnictwie Tuchola. Był to początek drogi zawodowej, drogi związanej z Borami Tucholskimi. Od 16 marca 1979 r. rozpoczął pracę w Nadleśnictwie Rytel, początkowo jako podleśniczy w Leśnictwie Żukowo, a od 1 listopada tegoż roku jako podleśniczy w Szkółce Leśnej w Klosnowie. 15 marca 1980 roku został leśniczym szkółkarzem. Funkcję tą pełnił ponad 25 lat, do 7 kwietnia 2005 r., do chwili kiedy ciężka choroba uniemożliwiła mu dalszą pracę i zmuszony był przejść na rentę.

## Wspomnienie o śp. Zbigniewie Krzemieniu

**Żył niespełna 50 lat, a więc krótko, ale bardzo owocnie. Ciężka choroba spowodowała, że musiał w ostatnim okresie przejść na rentę. W zawodzie był perfekcjonistą, kochał to co robił a przy tym był tytanem pracy.**

9 lutego br. pożegnaliśmy Go, najpierw na Mszy św. żałobnej w kościele parafialnym w Krojantach, gdzie piękną homilię o ziemskich talentach Zmarłego wygłosił miejscowy ksiądz proboszcz, a później bardzo liczne kilkuset osobowe grono rodziny, leśników i miejscowej ludności odprowadziło Go na miejsce wiecznego spoczynku - cmentarz w Krojantach. Tam z kolei w pięknej mowie zęgnął Zmarłego nadleśniczy Leszek Popowski.

Ze śp. Zbigniewem Krzemieniem miałem kontakt zawodowy przez ponad dwadzieścia lat, od 1982 do 2004 roku, będąc w tym czasie naczelnikiem Wydziału Hodowli Lasu, kiedy On był leśniczym w szkółce leśnej Klosnowo. Wyniki swojej pracy w szkółce miał zawsze wyróżniające. Poza doskonałymi umiejętno-

ściami z zakresu szkółkarstwa leśnego posiadał uprawnienia instruktorskie do zbioru szyszek i nasion z drzew stojących (do pracy na wysokościach) i także w tej dziedzinie był mistrzem nad mistrzami. Prowadzona przez Niego szkółka Klosnowo była swoistym poligonem szkoleniowym. W latach osiemdziesiątych minionego wieku organizowaliśmy tam spotkania ze wszystkimi leśniczymi ds. szkółkarskich z naszej RDLP, aby wspólnie przedyskutować, podpatrzeć, bezpośrednio dotknąć jego osiągnięć. Zbigniew zawsze chętnie dzielił się z kolegami praktyczną wiedzą szkółkarską.

To i On przyczynił się do wysokiego, wyrównanego poziomu wszystkich szkółek w RDLP w Toruniu. Prowadzona przez niego szkółka w rankingach, konkursach zawsze plasowała się na czołowych miejscach w naszej dyrekcji. Z tej racji była często odwiedzana przez leśników szkółkarzy z sąsiednich dyrekcji Lasów Państwowych, a mianowicie: Gdańska, Szczecinka, Szczecina, Piły a także z Polski centralnej i południowej, praktycznie z całego kraju. Prezentowaliśmy ją także leśnikom zagranicznym, którzy zawsze byli pełni podziwu i uznania dla tego co zobaczyli.

W 2003 roku na terenie naszej dyrekcji była organizowana Krajowa Konferencja Hodowlana, w której uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, wszystkich regionalnych dyrekcji LP oraz świata nauki - Instytutu Badawczego Le-

śnictwa, wyższych uczelni leśnych, a więc gremium najbardziej merytorycznego. Zakończenie konferencji odbyło się na terenie szkółki w Klosnowie, a po wizytacji wszyscy podziwiali jakość i poziom produkcyjny tego obiektu. Dość wspomnieć, że gromkimi brawami podziękowali i pogratulowali wybitnych osiągnięć właśnie Koledze leśniczemu Zbigniewowi Krzemieniowi i nadleśniczemu Leszkowi Popowskiemu. W 2005 roku podczas regionalnych obchodów 80-lecia RDLP w Toruniu, które miały miejsce w Dworze Artusa w Toruniu Kolega Zbigniew Krzemień został wyróżniony paradną bronią leśnika, otrzymał Kordelas Leśnika Polskiego.

Zbyszku! Niech ta paradna broń leśnika wyróżnia Ciebie w niebiańskiej drużynie św. Huberta. Spoczywaj z Bogiem! Darz Bór !

Henryk Wojtczak  
Emerytowany naczelnik Wydziału Hodowli Lasu RDLP w Toruniu

efekty – dobre efekty. Był człowiekiem do końca otwartym, chłonny wiedzy. Jego szkółka przez wiele lat należała do najlepszych w naszej Dyrekcji. Swą wiedzą i doświadczeniem chętnie też dzielił się z kolegami, którzy często go odwiedzali. Był lubiany i szanowany przez współpracowników i przełożonych.

Towarzyszmy Ci dziś Zbyszku w ostatniej drodze. Twoja śmierć pogryzła w smutku zarówno najbliższych jak i nas – sąsiadów, współpracowników, kolegów, przyjaciół – wszystkich, z którymi przez lata się stykałeś. Trwać będziesz w naszej pamięci. Darz Bór Zbyszku. Najbliższym Zmarłego składam głębokie wyrazy współczucia w imieniu własnym i współpracowników z Nadleśnictwa Rytel.

Leszek Popowski  
Nadleśniczy Nadleśnictwa Rytel



Leśniczy Zbigniew Krzemień (drugi z lewej) podczas spotkania zawodowego w szkółce leśnej w Klosnowie. Fot. Mariusz Jelenewski

śnictwa, wyższych uczelni leśnych, a więc gremium najbardziej merytorycznego. Zakończenie konferencji odbyło się na terenie szkółki w Klosnowie, a po wizytacji wszyscy podziwiali jakość i poziom produkcyjny tego obiektu. Dość wspomnieć, że gromkimi brawami podziękowali i pogratulowali wybitnych osiągnięć właśnie Koledze leśniczemu Zbigniewowi Krzemieniowi i nadleśniczemu Leszkowi Popowskiemu. W 2005 roku podczas regionalnych obchodów 80-lecia RDLP w Toruniu, które miały miejsce w Dworze Artusa w Toruniu Kolega Zbigniew Krzemień został wyróżniony paradną bronią leśnika, otrzymał Kordelas Leśnika Polskiego.

Zbyszku! Niech ta paradna broń leśnika wyróżnia Ciebie w niebiańskiej drużynie św. Huberta. Spoczywaj z Bogiem! Darz Bór !

Henryk Wojtczak  
Emerytowany naczelnik Wydziału Hodowli Lasu RDLP w Toruniu

## Wspomnienie o śp. JANIE GUTKOWSKIM (1937-2008)

**N**iespodziewanie 3 marca 2008 roku zmarł nasz emerytowany Kolega Jan Gutkowski. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 7 marca br. w kościele p.w. Chrystusa Króla w Toruniu. W samo południe odprawiona została Msza święta żałobna, której przewodniczył kapelan leśników toruńskich ks. kanonik Roman Cieszyński. Na koniec mszy Zmarłego pożegnali: dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu - Janusz Kaczmarek oraz prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Toruniu - Maciej Januszewski. Ceremonia pogrzebowa odbyła się na Centralnym Cmentarzu Komunalnym przy ul. Grudziądzkiej w Toruniu.

Jan Gutkowski urodził się 20 marca 1937 r. w Szczutowie w powiecie rypińskim. Studia wyższe na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie ukończył w roku 1960, uzyskując tytuł magistra inżyniera leśnictwa. Podczas pracy zawodowej, którą nieprzerwanie wykonywał na rzecz polskich lasów, ukończył dwa rodzaje stu-



Fot. Archiwum

diów podyplomowych w celu aktualizowania i poszerzania swojej wiedzy. Pierwsze z nich to Studia Podyplomowe z Zakresu Hodowli Lasu na Wydziale Leśnym SGGW w Warszawie, ukończone w 1969 roku. Natomiast drugie to Studium Podyplomowe Genetyki i Selekcji Drzew Leśnych na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej w Krakowie, sfinalizowane w roku 2000.

Pracę zawodową Jan Gutkowski rozpoczął w 1961 r. w Biurze Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej - Oddział Radom, gdzie pracował do roku 1965. W grudniu tegoż roku przeszedł do pracy w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Toruniu, potem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, gdzie spędził pozostałe lata swojego zawodo-

wego życia. Pracował kolejno na stanowiskach: inspektora w Wydziale Transportu, inspektora, starszego inspektora, specjalisty i starszego specjalisty w Wydziale Hodowli Lasu, a od 1974 roku do 31 maja 2000 r. - starszego specjalisty ds. selekcji, nasiennictwa i szkółkarstwa. Zwieńczeniem jego kariery zawodowej w RDLP w Toruniu było powołanie go 1 czerwca 2000 r. na stanowisko zastępcy dyrektora ds. gospodarki leśnej, które piastował do momentu przejścia na emeryturę, czyli do końca czerwca 2002 roku.

Swoją wiedzą i doświadczeniem Pan Jan dzielił się z pracownikami Wydziału Hodowli Lasu jeszcze długo po przejściu na emeryturę. Nie omijał budynku siedziby RDLP przy ul. Mickiewicza 9 podczas spacerów po Toruniu. Bardzo lubiliśmy jego wizyty, podczas których przekazywał wiele informacji merytorycznych dotyczących również faktów sprzed lat. Te niepisane informacje, przydatne często w codziennej pracy, nie zaginę dzięki jego przyjaznemu stosunkowi do swoich kolegów-"hodowców". Często wspominał, że dzięki emeryturze wreszcie ma więcej sposobności, aby porozmawiać z kolegami leśnikami. W okresie pracy zawodowej zwykle brakowało na to czasu, ponieważ - jak mawiał - "ciągle było coś do zrobienia".

Nasz zacny Kolega pozostawił po sobie wiele namacalnych pamiątek stanowiących bezpośrednio jego dorobek zawodowy. Są to między innymi dziś już w większości wykorzystywane przy zbiorach szyszek i nasion plantacje nasienne położone na terenie nadleśnictw: Byd-

## Śp. WITOLD GENCEL (1922-2008)

**24** stycznia 2008 roku zmarł w Chojnicach, w wieku 85 lat Witold Gencel, wieloletni inspektor obwodowy w Wydziale Kontroli i Ocen Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych (OZLP) w Toruniu.

Witold Gencel urodził się 14 października 1922 r. w Skrwilnie. Studia wyższe ukończył na Wydziale Leśnym SGGW w Warszawie w 1957 r. Później odbył jeszcze studia podyplomowe na tej uczelni w zakresie ochrony lasu i gospodarstwa łowieckiego, które ukończył w 1965 r.

W czasie okupacji niemieckiej, w latach 1939-1945 pracował na terenie Nad-



Fot. Archiwum

leśnictwa Skrwilno, kolejno jako praktykant leśny, robotnik, gajowy i podleśniczy.

Od lutego do lipca 1945 r. był sekretarzem w Nadleśnictwie Okalewo z sie-

dzibą w Skrwilnie. Od sierpnia 1945 r. do września 1951 r. pracował jako leśniczy w nadleśnictwach Śnieżka i Sobieszów (OZLP we Wrocławiu), a w latach 1951-1961 - jako nadleśniczy Nadleśnictwa Lubawka (OZLP we Wrocławiu).

Od 15 stycznia 1961 r. do 31 marca 1961 r. był nadleśniczym Nadleśnictwa Stronno (OZLP w Toruniu). Następnie, w latach 1961-1990 pracował na stanowisku inspektora obwodowego OZLP w Toruniu. 1 stycznia 1991 r. przeszedł na emeryturę.

Witold Gencel był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1985 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (1978 r.) i odznaką resortową "Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego" (1976 r.).

Pana Witolda poznałem osobiście pracując na stanowisku leśniczego w Nadleśnictwie Tuchola. Nadleśnictwo to wchodziło wówczas w skład obrotu inspekcyjnego inspektora Gencela. Wspominam Go jako człowieka o wiel-



goszcz, Gniewkowo, Golub-Dobrzyń, Jamy, Runowo i Ryteł. Istniejące dziś na terenie RDLP w Toruniu drzewa mateczne (doborowe) oraz wyłączone i gospodarce drzewostany nasienne w dużym rozmiarze zostały uznane dzięki jego inicjatywie i głębokiemu zaangażowaniu. Dokumentacja merytoryczna, którą prowadził niezwykle dokładnie, precyzyjnie i przejrzyście jeszcze długo będzie służyła jego następcom.

Był człowiekiem otwartym, zawsze uśmiechniętym i nigdy nie uchylał się od wszelkich funkcji społecznych. Wielkie jego zaangażowanie potwierdzają między innymi członkowie Polskiego Związku Łowieckiego oraz NSZZ "Solidarność". Dla nich również był Kolegą, na którego zawsze można było liczyć.

Za wyniki w pracy zawodowej i społecznej Jan Gutkowski został wyróżniony: odznaką "Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego", srebrną odznaką "Za Zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej", złotą odznaką LOP i SITLiD, srebrną odznaką NOT, brązowym, srebrnym i złotym Medalem Zasługi Łowieckiej oraz Kordelasem Leśnika Polskiego. Mimo tak wielkiego dorobku pozostał do końca człowiekiem skromnym, zawsze traktującym młodszych kolegów w sposób partnerski.

Niech las, któremu tak bardzo się poświęcił, wiecznie szumi nad Jego mogiłą.

**Maciej Kuss**

kiej kulturze osobistej i nienaganych manierach, a przy tym wybitnego leśnika-fachowca, który wręcz opiekował się nami, młodymi adeptami sztuki leśnej, wprowadzając nas w jej tajniki. Każda kontrola Inspektora była nie tylko sprawdzianem na gruncie tego, co w danym czasie wykonywaliśmy, ale też swoistym instruktażem, który do dzisiaj dobrze pamiętam. Doświadczenie zawodowe i życiowe Pana Witolda, jak i niezwykła wprost intuicja owocowały swoistym "porządkiem w lesie" na północy Borów Tucholskich, które On nadzorował.

Dzisiaj, żegnając śp. Witolda Genclę, mogę powiedzieć, że spośród wszystkich inspektorów, którzy kontrolowali moją pracę, Jego wspominam najcieplej, chociaż przyznaję również, że był bardzo wymagający.

**Janusz Kaczmarek**

# BIULETYNOWI na 10-lecie

**W** celnej i wielostronnej recenzji (Biuletyn nr 1/2008) 10-letniego jubileuszu naszego Biuletynu Grzegorz Kończewski podsumował głosy Czytelników odpowiadających na pytania zesłanej swego czasu ankiety. Tam jest zawarte wszystko co składa się na jakże pozytywną opinię wystawioną Biuletynowi przez odbiorców.

Chciałbym przy okazji jubileuszu serdecznie podziękować Redakcji za otwarcie łamów pisma na publikowanie również moich opracowań. Mam bardzo wiele satysfakcji z tego, że moimi przeżyciami w pracy na terenie naszej Dyrekcji mogłem podzielić się z Kolegami zarówno w aspekcie osobistym, jak i historycznym. Bowiem wiele z tego o czym pisałem stanowi dzisiaj już historię, która dzięki Biuletynowi jeszcze przez czas jakiś trwać będzie w pamięci czytelników. A wszystko to jest związane z lasem, naszym warsztatem pracy, naszą pasją i powołaniem.

Będąc blisko Biuletynu miałem wiele okazji cieszyć się zainteresowaniem, jakim darzą go czytelnicy, również ci spoza grona czynnych zawodowo leśników oraz liczni sympatycy naszej branży. Moi najbliżsi koledzy emeryci czekają na każdy zeszyt, a wiedząc, że jestem "bliżej ołtarza" domagają się ode mnie umożliwienia im posiadania lub wypożyczenia. Biuletyn chętnie też przeglądają koledzy, którzy kiedyś przeszli do pracy w innych regionach kraju i obecnie jest im miło - za pośrednictwem naszego wydawnictwa - wracać do krajobrazów ongiś im tak bliskich.

Mam kontakty z osobami spoza naszej branży pasjonującymi się ekologią, przyrodą, ciekawymi wieści o gospodarce w naszych lasach. Tych odbiorców lektura Biuletynu obdarza porcją zdrowego optymizmu. Zapewnia ich, że polscy leśnicy, swą wiedzą, gospodarnością i kulturą gwarantują dobre warunki dla egzystencji naszych lasów. Że dzięki nim polskie leśnictwo przoduje w rankingu wśród swych europejskich sąsiadów. I zachowuje przy tym elementy właściwe dla naturalnego środowiska! Te osiągnięcia Biuletynu można nazwać - używając modnego określenia - "dobrą promocją naszej firmy".

Promocja tym lepsza, że numery Biuletynu witają czytelników uśmiechem. Śmieją się do nas buziaki dzieci fotografowanych podczas lekcji w "zielonych szkołach" Śmieją się barwami natury obrazy ptaków, kwiatów

i cudowne kolory motyli skrzydeł. Uśmiecha się knieja, ta rozpalona oddechem skwarne lata i ta skrząca się śnieżnymi nawisami okiści. Ze stron Biuletynu przemawiają wiosenne krajobrazy leśne zwiastujące misterium budzącej się przyrody i ozłoczone słońcem uroki jesiennego lasu. Te znakomite fotografie są dziełem czytelników Biuletynu, inspirowanych ogłaszanym corocznie konkursem.

Co jakiś czas odwiedzamy też z naszym Biuletynem - wyłonione w Konkursie Dyrektora RDLP w Toruniu - osady leśne i podziwiamy gospodarność ich mieszkańców. Rozrasta się zieleń ongiś wysadzana wokół obejść, coraz więcej kwiatnych klombów, rabat. Z każdym rokiem osady wzbogacają się w zmysłne dekoracje, altany, oczka wodne, pergole. A z tego wyrasta miłość i więź serdeczna mieszkańców do swych "małych światów". Aby było jeszcze piękniej, zaciszniej, bardziej swojsko! Aby być tu jak najdłużej! Do emerytury i jeszcze trochę. I tak ma być! Bo las lubi, gdy gospodarze się nie zmieniają. A nam trzeba robić wszystko to, co las lubi!

W bogatej historii pomorskiego leśnictwa nie sposób pominąć i kart tragicznych. Widnieją one na stronach numeru specjalnego Biuletynu nr 4/34 z października 2005 roku. Zeszyt ten został w całości przeznaczony na publikację o martyrologii leśników kujawsko-pomorskich w okresie II Wojny Światowej i kilku lat po jej zakończeniu. Dzięki zebraniu informacji od żyjących jeszcze świadków, od pracowników nadleśnictw oraz w wyniku żmudnych badań i analiz wielu źródeł udało się odkryć, ujawnić, wskazać i częściowo udokumentować losy 328 leśników, którzy utracili życie w związku z okrucieństwami ostatniej wojny, okupacji i ucisków politycznych. Wprawdzie uprzednio ukazały się podobne opracowania (ostatnie z roku 2003) jednakże żadne z nich nie ujmowało zagadnień tak kompleksowo i żadne nie obejmowało tragicznych losów ofiar ze strony sprawców innych niż Niemcy. Nie wątpię, że temat nie został całkowicie wyczerpany, że - być może - przyjdzie pora na wydanie suplementu, być może ujawnią się nowe źródła, wszak wiele jeszcze tragicznych tajemnic mogą kryć leśne ostępy. Numer 4/34/2005 Biuletynu pokazuje też 17 miejsc pamięci męczeństwa leśników po lasach i w przyleśnych miejscowościach. Dzięki temu trafi tam teraz każdy, komu bliska jest historia leśnictwa naszego regionu i w zadumie pochyli głowę nad mogiłami tych, którym dziś szumi odwieczna knieja. I za to też chwala naszemu Biuletynowi.

**Michał Sokołowski**

Echa Jubileuszu 10-lecia...

# 5 pytań do...

– Po roku przerwy Targi Bydgoskie Sawo przygotowują kolejną, XI edycję Targów Eko-Las w Tucholi. Czy ta nowa formuła jest lepsza od dawnej corocznej?

– Poprzednie, dziesiąte targi EKO-LAS organizowane w 2006 roku, były pod pewnym względem przełomowe. Otóż, od tamtej edycji, targi leśne w Tucholi organizowane są co dwa lata i odbywają się przemiennie z targami rogowskimi. Przypomnę, że taki cykl organizacji targów został przyjęty na życzenie samych wystawców, którzy od organizatorów oczekiwali swobodnego uporządkowania krajowego kalendarza targów leśnych i opowiadali się za organizacją jednych, głównych targów leśnych w roku.

Myślę, że poprzednie targi EKO-LAS były przełomowe również pod względem

– rozmowa z  
**MARKIEM  
JANKOWSKIM,**  
dyrektorem  
ds. marketingu  
Targów  
Bydgoskich  
Sawo.



Fot. Archiwum „SAWO”

## We wrześniu zapraszamy na targi EKO-LAS do Tucholi

liczby wystawców i krajów ich pochodzenia. Targi w 2006 roku skupiły wokół siebie 105 firm i jest to dotychczas największe grono wystawców w historii tej imprezy. Ponadto po raz pierwszy na targach Eko-Las wystąpiła tak liczna grupa 20 firm zagranicznych z Niemiec, Szwecji, Finlandii, Norwegii i Słowenii. Łączna powierzchnia wykorzystana na targi zajmowała również rekordowy obszar ponad 38 tys. metrów kwadratowych. Dwuletni cykl organizacji powinien więc sprzyjać licznemu uczestnictwu firm w targach. Za takim cyklem organizacji przemawiają również inne argumenty, a mianowicie to, że w tej dziedzinie techniczne i technologiczne nowości nie pojawiają się masowo co roku. Zatem spotkania producentów w nowym cyklu czasowym mogą być pod tym względem bardziej owocne i urozmaicone większą liczbą interesujących nowinek. Myślę, że w tym organizacyjnym rozwiązaniu są również korzyści liczone przez samych uczestników targów, a sprowadzające się do bardziej racjonalnych wydatków ponoszonych w roku na targi leśne, a być może i oszczędności - skoro w roku firma bierze udział w jednym, a nie jak dotąd w dwóch targach leśnych?

– Targi odbędą się we wrześniu, a nie jak dziewięć pierwszych edycji w czerwcu. Z czego to wynika? Czy Eko-Las są notowane w harmonogramach

targów branżowych w skali Europy? Spodziewacie się wystawców i gości z zagranicy?

– Tak, kalendarz w przypadku targów jest bardzo ważnym czynnikiem i czasami może zaważyć o powodzeniu imprezy. Dlatego też przy planowaniu targów Eko-Las, które odbędą się w dniach od 4 do 6 września 2008 roku w Tucholi, musieliśmy uwzględnić kilka czynników, a w tym również terminarze imprez branżowych w Europie. Skoro zabiegamy o wystawców zagranicznych i zależy nam na coraz większym umiędzynarodowieniu polskich targów leśnych, to nie możemy powodować żadnej kolizji w terminarzu targowym tej branży. Na przykład w czerwcu tego roku organizowane są w Schmallenbergu (Niemcy) 15. Międzynarodowe Targi Leśne „KWF Tagung” połączone z kongresem naukowym i pokazami maszyn i nowości leśnych, odbywające się co cztery lata, gromadzące ponad 400 wystawców i zaliczane do jednych z największych targów leśnych w Europie. Zależy nam na promocji naszego Eko-Las wśród uczestników tych targów i stworzenia im możliwości udziału w naszych targach w Tucholi.

– Jak jest obecnie miejsce Eko-Las wśród leśnych imprez targowych w Polsce?

– Targi Eko-Las są jedyną imprezą targową branży leśno-drzewnej w kraju

organizowaną w całości na powierzchni leśnej. Fakt ten stanowi o specyficy tej imprezy, o jej oryginalności, ale z drugiej strony projekt ten z uwagi na miejsce jest dużym wyzwaniem organizacyjnym i logistycznym wymagającym znacznego udziału i pomocy wielu osób i organizacji. Od początków tej imprezy zawsze mogliśmy liczyć na doskonałą współpracę i zaangażowanie ze strony Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu oraz kierownictwa i pracowników Nadleśnictwa Tuchola - za co Wszystkim pragnę serdecznie podziękować. O pozycji tej imprezy świadczy praca wielu osób zajmujących się organizacją, ale jest to także efekt udziału w targach wielu znaczących i działających w branży firm, które swoimi ofertami handlowymi przyciągają corocznie rzesze osób odwiedzających. Przy organizacji targów staramy się korzystać z wiedzy i doświadczenia wielu organizacji, z którymi współpraca pozwala na stworzenie interesującego programu imprez towarzyszących i konferencji, a także umożliwia bezpośredni kontakt z ludźmi związanymi z pracą w lesie, w tym z działaczami Stowarzyszenia Przedsiębiorców Leśnych. Staramy się organizować te targi jak najlepiej, jednak nie na wszystko mamy wpływ - co zrobić, aby w tym roku podczas targów była dobra pogoda?



## adresy i telefony nadleśnictw

– Las jest piękny w każdą pogodę.  
A już na poważnie, jakie wydarzenia  
będą towarzyszyć imprezie targowej?

– Przygotowania do targów oraz prace nad programem są w pełnym toku. Staramy się zachować sprawdzony już ramowy program targów, w którym nie zabraknie m.in. interesujących pokazów i prezentacji różnego rodzaju maszyn i sprzętów leśnych podczas pracy w naturalnym środowisku, organizowanych we wszystkie dni targowe. Pierwszego dnia targów tj. 4 września br. odbędzie się m.in. konferencja naukowo-techniczna pt. „Bezpieczeństwo pracy przy maszynowym pozyskiwaniu drewna” przygotowana przez Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Nie zabraknie również tradycyjnie towarzyszących imprez sportowych, m.in. turnieju piłkarskiego nadleśnictw o Puchar Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, turnieju strzeleckiego o Puchar Prezesa Stowarzyszenia Przedsiębiorców Leśnych, a nowością będą mistrzostwa drwali, które w tym roku będą jednocześnie eliminacjami krajowymi do wyłonienia reprezentantów Polski na mistrzostwa świata. Szczegółowy program targów zostanie opublikowany na naszej stronie internetowej [www.sawo.pl](http://www.sawo.pl) (zakładka: targi Eko-Las).

– Proszę odpowiedzieć leśnikom,  
dlaczego warto odwiedzić tegoroczne  
targi Eko-Las koło Tucholi?

– Ponieważ jest to w tym roku jedyna i największa w Polsce impreza targowa dla leśnictwa i drzewnictwa, nie sposób więc ją pominąć! Tutaj trzeba być, a szczególnie kiedy jest się zawodowo związanym z szeroko rozumianą gospodarką leśną. To tutaj w jednym miejscu i w jednym czasie można będzie zobaczyć chyba wszystko, co jest dostępne w naszym kraju i nie tylko do hodowli, użytkowania i ochrony lasu, ale również to wszystko co stanowi nowoczesny warsztat pracy przedsiębiorcy i leśnika oraz to, co decyduje o bezpieczeństwie i komforcie tej pracy. Tak więc zapraszamy na targi Eko-Las w dniach 4-6 września 2008 r. do Tucholi na tereny leśne Nadleśnictwa Tuchola w Gołębku.

– Dziękuję za rozmowę i zaproszenie.

Rozmawiał: **Tadeusz Chrzanowski**  
W maju 2008 roku



- **Nadleśnictwo Brodnica**, 87-300 Brodnica, ul. Sądowa 16; tel. (056) 494 39 00  
e-mail: [brodnica@torun.lasy.gov.pl](mailto:brodnica@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Henryk Kapusta**
- **Nadleśnictwo Bydgoszcz**, 86-005 Białe Błota, ul. Sosnowa 9; tel. (052) 381 41 08  
e-mail: [bydgoszcz@torun.lasy.gov.pl](mailto:bydgoszcz@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Zbigniew Kowalski**
- **Nadleśnictwo Cierpiszewo**, ul. Sosnowa 42, 87-165 Cierpice; tel. (056) 674 44 30; 674 44 31  
e-mail: [cierpiszewo@torun.lasy.gov.pl](mailto:cierpiszewo@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Kazimierz Wrzosek**
- **Nadleśnictwo Czersk**, Malachin, ul. Cisowa 12, 89-650 Czersk; tel. (052) 395 36 11  
e-mail: [czersk@torun.lasy.gov.pl](mailto:czersk@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Ireneusz Bojanowski**
- **Nadleśnictwo Dąbrowa**, Dąbrowa, 86-131 Jeżewo, ul. Leśna 25; tel. (052) 331 87 13  
e-mail: [dabrowa@torun.lasy.gov.pl](mailto:dabrowa@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Artur Karetko**
- **Nadleśnictwo Dobrzejewice**, Zawaly, 87-123 Dobrzejewice; tel. (056) 674 25 00  
e-mail: [dobrzejewice@torun.lasy.gov.pl](mailto:dobrzejewice@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Paweł Nas**
- **Nadleśnictwo Gniewkowo**, 88-140 Gniewkowo, ul. Dworcowa 10; tel. (052) 351 02 59  
e-mail: [gniewkowo@torun.lasy.gov.pl](mailto:gniewkowo@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Stanisław Słomiński**
- **Nadleśnictwo Golub-Dobrzyń**, Konstancjewo, 87-400 Golub-Dobrzyń; tel. (056) 683 22 12  
e-mail: [golub-dobzyn@torun.lasy.gov.pl](mailto:golub-dobzyn@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Mieczysław Kolański**
- **Nadleśnictwo Gołębki**, Gołębki, 88-422 Gościeszyn; tel. (052) 302 49 05  
e-mail: [golabki@torun.lasy.gov.pl](mailto:golabki@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Marek Małak**
- **Nadleśnictwo Jamy**, Jamy, 86-318 Rogóźno; tel. (056) 468 97 32  
e-mail: [jamy@torun.lasy.gov.pl](mailto:jamy@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Tadeusz Kempa**
- **Nadleśnictwo Lutówko**, 89-407 Lutówko; tel. (052) 388 47 22  
e-mail: [lutowko@torun.lasy.gov.pl](mailto:lutowko@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Ryszard Zambrzycki**
- **Nadleśnictwo Miradz**, Miradz 12, 88-320 Strzelno; tel. (052) 318 31 75, 318 93 97  
e-mail: [miradz@torun.lasy.gov.pl](mailto:miradz@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Andrzej Kaczmarek**
- **Nadleśnictwo Osie**, 86-150 Osie, Rynek 11; tel. (052) 332 95 03  
e-mail: [osie@torun.lasy.gov.pl](mailto:osie@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Marek Sobczak**
- **Nadleśnictwo Przymuszewo**, Przymuszewo 1, 89-634 Leśno; tel. (052) 554 19 19  
e-mail: [przymuszewo@torun.lasy.gov.pl](mailto:przymuszewo@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Artur Kowalski**
- **Nadleśnictwo Różanna**, 86-010 Koronowo, ul. Leśna 5; tel. (052) 382 05 10  
e-mail: [rozanna@torun.lasy.gov.pl](mailto:rozanna@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Jan Rychlicki**
- **Nadleśnictwo Runowo**, 89-421 Runowo Krajeńskie; tel. (052) 389 76 08  
e-mail: [runowo@torun.lasy.gov.pl](mailto:runowo@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Antoni Tojza**
- **Nadleśnictwo Rytel**, 89-642 Rytel; tel. (052) 398 51 28  
e-mail: [rytel@torun.lasy.gov.pl](mailto:rytel@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Leszek Popowski**
- **Nadleśnictwo Skrwilno**, 87-510 Skrwilno, ul. Leśna 9; tel. (054) 270 00 32, 270 00 02  
e-mail: [skrwilno@torun.lasy.gov.pl](mailto:skrwilno@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Jacek Soborski**
- **Nadleśnictwo Solec Kujawski**, 86-050 Solec Kujawski, ul. Leśna 64; tel. (052) 387 14 71  
e-mail: [solec-kujawski@torun.lasy.gov.pl](mailto:solec-kujawski@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Zygmunt Sroka**
- **Nadleśnictwo Szubin**, Szubin Wieś 52, 89-200 Szubin; tel. (052) 391 03 10  
e-mail: [szubin@torun.lasy.gov.pl](mailto:szubin@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Krzysztof Kraska**
- **Nadleśnictwo Toruń**, 87-100 Toruń, ul. Polna 34/38; tel. (056) 623 30 31  
e-mail: [torun@torun.lasy.gov.pl](mailto:torun@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Dariusz Mularzuk**
- **Nadleśnictwo Trzebciny**, Trzebciny 30, 89-505 Małe Gacno, tel. (052) 336 10 28  
e-mail: [trzebciny@torun.lasy.gov.pl](mailto:trzebciny@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Piotr Kasprzyk**
- **Nadleśnictwo Tuchola**, Gołębek, 89-500 Tuchola; tel. (052) 334 80 05  
e-mail: [tuchola@torun.lasy.gov.pl](mailto:tuchola@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Zbigniew Wamke**
- **Nadleśnictwo Włocławek**, 87-800 Włocławek, ul. Ziemia 13; tel. (054) 234 98 00  
e-mail: [wloclawek@torun.lasy.gov.pl](mailto:wloclawek@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Jan Marczak**
- **Nadleśnictwo Woziwoda**, 89-504 Legbąd; tel. (052) 336 09 10  
e-mail: [woziwoda@torun.lasy.gov.pl](mailto:woziwoda@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Zbigniew Grugel**
- **Nadleśnictwo Zamrzenica**, 89-510 Bysław; tel. (052) 334 11 75, 334 11 54  
e-mail: [zamrzenica@torun.lasy.gov.pl](mailto:zamrzenica@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Adam Wenda**
- **Nadleśnictwo Żołędowo**, Żołędowo, ul. Parkowa 4a, 86-031 Osielsko; tel. (052) 360 53 70  
e-mail: [zoledowo@torun.lasy.gov.pl](mailto:zoledowo@torun.lasy.gov.pl); **nadleśniczy - Krzysztof Sztajnborn**



## **LAS** **z lotu ptaka**

Fotografie:  
STYL Beata Chojeła  
ul. Roosvelta 1, 19-300 Elk  
[www.zdjecialotnicze.pl](http://www.zdjecialotnicze.pl)



1. – Nadleśnictwo Gniewkowo
2. – Nadleśnictwo Przymuszewo
3. – Nadleśnictwo Toruń
- 4,5. – Nadleśnictwo Ryteł
6. – Nadleśnictwo Woziwoda
7. – Nadleśnictwo Żółędowo

